



Kolejny numer naszego Biuletynu jest poświęcony sprawom związanym z czerwcowym Krajowym Zjazdem, bieżącą działalnością Śląskiej Izby i tradycyjnie wspomnieniom nestora. Co prawda czerwcowe wydarzenia opisywane we wrześniowym numerze niektórzy uznają za nieaktualne, ale po pierwsze - cykl wydawniczy, a po wtóre - ocena na zimno i pewne już konsekwencje podjętych na Krajowym Zjeździe decyzji sprawiają, że wydarzenia te i ich opis nie tracą nic na aktualności.

Poza tym wracamy ponownie do rejestracji zakładów leczniczych dla zwierząt i wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących jako zagadnień najwyższej klasyfikujących się na „samorządowej liście przebojów”.

Przedstawiamy najnowsze akty prawne dotyczące naszego zawodu, ze szczególnym uwzględnieniem norm prawnych dotyczących praktyki weterynaryjnej.

Zachęcam także do podejmowania dyskusji na łamach Biuletynu, zwłaszcza koleżanki i kolegów, którzy swoje niezadowolone często wyrażają w rozmowach towarzyskich nie dając szans swoim przedstawicielom w samorządzie na realizowanie oczekiwań lub chociażby na wyjaśnienie zajmowania się lub nie danym zagadnieniem.

Red. naczelny lek. wet. Andrzej Alweil

Spis treści

Wyjazdowe posiedzenie Rady w Wiśle.....	2
Uchwała Nr 261/IV/2005 Rady Śl.IL-W w sprawie zatwierdzenia składów osobowych komisji stałych Śl.IL-W.....	3
Uchwała Nr 264/IV/2005 Rady Śl.IL-W w sprawie przyznania nagrody dla najlepszego absolwenta wydziału Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej we Wrocławiu w 2005 r. z terenu Śl.IL-W.....	4
III Posiedzenie Rady Śl.IL-W w dniu 08.06.2005 r.....	5
Uchwała Nr 283/IV/2005 Rady Śl.IL-W w sprawie przyjęcia kadencyjnego planu działania Rady Śl.IL-W na lata 2005-2009.....	6
Uchwała Nr 284/IV/2005 Rady Śl.IL-W w sprawie przyjęcia regulaminu postępowania z wnioskiem o wpis do ewidencji zakładu leczniczego dla zwierząt.....	7
Regulamin postępowania z wnioskiem o wpis do ewidencji zakładu leczniczego dla zwierząt.....	8
Uchwała Nr 298/IV/2005 Rady Śl.IL-W w sprawie zmiany uchwały 236/III/2004 w sprawie powołania Nadzwyczajnej Komisji ds. Emerytów i Rencistów Lekarzy Weterynarii.....	8
M. Konopa - Jeszcze w sprawie rejestracji zakładów leczniczych dla zwierząt.....	9
A. Alweil - Co dalej z rejestracją zakładów leczniczych?.....	9
A. Alweil - O zjeździe krajowym.....	10
M. Konopa - Gratulacje.....	11
M. Grzesiczek - Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej lekarzy weterynarii.....	11
Informacja dotycząca grupowego ubezpieczenia w zakresie OC i NNW Śl.IL-W.....	12
M. Konopa - Wyznaczenia - Umowy.....	13
Stanowisko delegatów Śl.IL-W na VI Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii w Toruniu w sprawie wykonywania badań monitoringowych gruźlicy, brucellozy i białaczki bydła i innych podobnych badań płatnych z budżetu państwa.....	13
A. Alweil - Paszporty - zbyt trudne dla lekarzy weterynarii.....	14
A. Szlichta - Komisja Nadzwyczajna ds. emerytów podejmuje działanie.....	15
A. Szlichta - Komisja Etyki powołana.....	16
A. Szlichta - Emeryci Podbeskidzia w Wiśle.....	16
Apel Powiatowego Inspektora Weterynarii w Łodzi.....	17
Uchwała Nr 5/2005/IV Krajowej Rady Lek.-Wet. w sprawie zmiany uchwały nr 80/2004/III KRL-W w sprawie oznakowania zakładów leczniczych dla zwierząt.....	18
Ogłoszenia, apele, sprostowania.....	19
A. Alweil - Drugie plenerowe spotkanie z dr. Seidlem.....	20
M. Kuźnicki - Niewola.....	21
M. Kuźnicki - Szczęśliwy powrót z komplikacjami.....	21
M. Lewicka - Sylwetka Ryszarda Baczyńskiego.....	22
Wspomnienia i pożegnania.....	23
Oferta sprzedaży.....	24

WYJAZDOWE POSIEDZENIE RADY WISŁA 13-14.05.2005 r.

Ośrodek Wypoczynkowo-Szkoleniowy w Wiśle gościł członków
Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Protokół sporządziła: Magdalena Górka

Posiedzenie odbyło się w Ośrodku Wypoczynkowo-Szkoleniowym w Wiśle. Obecnych, 14 członków Rady i dwóch zaproszonych gości: przew. Okręgowego Sądu Lek.-Wet. lek. wet. Daniela Wierzbinkę oraz z-cę przew. Okręgowej Komisji Rewizyjnej lek. wet. Marię Heluszkę powitał prezes, dr Michał Konopa, który przedstawił plan pracy na dwa dni. Porządek obrad, z niewielkimi zmianami, został przyjęty jednogłośnie. Nikt też nie wniósł uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady.

W części uchwałodawczej podjęto następujące uchwały: 14/IV/2005 – 36/IV/2005 w sprawie stwierdzenia prawa wykonywania zawodu i wpisania do rejestru lekarzy weterynarii Śl.IL-W (14 głosów za); 37 i 38/IV/2005 w sprawie skreślenia z rejestru lekarzy weterynarii Śl.IL-W w związku z przeniesieniem na teren innych izb (14 za); uchwałę nr 40/IV/2005 z mocą obowiązującą od dnia 26.04.2005 r. w sprawie skreślenia z rejestru w związku ze zrzeczeniem się prawa wykonywania zawodu (14 za) i 39/IV/2005 z mocą obowiązującą od dnia 04.05.2005 (13 za, 1 wstrzymujący się głos); 41-44/IV/2005/ Rej. ZLZ w sprawie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt (14 za); 45-56/IV/2005 w sprawie wpisu lekarzy weterynarii do rejestru osób upoważnionych do wystawiania paszportów i pobierania prób do badań poziomu przeciwciał (8 za, 5 wstrzymujących się, 1 osoba nie głosowała); 57-259/IV/2005 w sprawie wpisu do ww. rejestru osób, które powyższe upoważnienie otrzymały przed ukazaniem się ustawy regulującej zasady prowadzenia rejestru (10 za, 3 wstrzymujące się, 1 osoba nie głosowała); 260/IV/2005 w sprawie skreślenia z powyższego rejestru lekarza weterynarii, który przeniósł się na teren izby małopolskiej (12 za, 2 wstrzymujące się); 261/IV/2005 w sprawie składów osobowych komisji stałych (patrz niniejszy Biuletyn – 14 za).

W trakcie dyskusji prezes stwierdził, że Komisja Lekarzy Wolnej Praktyki będzie miała szczególne zadania związane z kontrolą zakładów leczniczych dla zwierząt i w związku z tym, musi powstać szczegółowy regulamin działania tej komisji, tak aby podejmowane przez nią czynności były jasne i precyzyjne; uchwała 270/IV/2005 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie

powołania Komisji Nadzwyczajnej ds. Weryfikacji Wniosków i Rejestracji Zakładów Leczniczych dla Zwierząt – obowiązki komisji przejmie Komisja Lekarzy Wolnej Praktyki (14 za); uchwały 262 i 263/IV/2005/Rej. ZLZ korygujące błędy pisarskie w uchwałach nr 392 i 393/III/2005/Rej. ZLZ (14 za); uchwała nr 264/IV/2005 w sprawie przyznania nagrody dla najlepszego absolwenta AR Wrocław, pochodzącego z terenu Śl. Izby Lek.-Wet. (14 za); Rada zatwierdziła poszczególne zakresy obowiązków członków prezydium, w tym sekretarza, skarbnika, wiceprezesa (14 za); uchwały 265, 266, 267/IV/2005 odrzucające prośby o umorzenie zaległości w związku z brakiem udokumentowanej argumentacji, 268/IV/2005 – w sprawie przeliczenia zadłużenia.

W części informacyjnej jako pierwszy zdał relację skarbnik -lek. wet. K. Orlik. Poinformował on zebranych: o stanie konta (jest dobra, zostało założone subkonto oszczędnościowe), o wysokości zadłużenia lekarzy weterynarii wobec Izby z tytułu niepłaconych składek (jest duże ale systematycznie maleje – już zostało pokryte w 40%), o przyzwoleniu, jakie otrzymują osoby proszące o rozłożeniu zadłużenia na raty (nie hamujemy dobrych inicjatyw). Lek. wet. M. Grzesiczek zakomunikował współradzących o liczbie zebranych przez biuro Izby ankiet osobowych – podstawy do stworzenia Centralnego Rejestru Lekarzy Weterynarii. Choć wynik powinien wszystkich cieszyć (trzecia Izba w kraju) to jednak jest to tylko 58,3 % ankiet. Na stronie internetowej umieszczono informację na temat ankiet oraz ankietę osobową do pobrania. Zapewnił też zebranych, że ankiety przechowywane są w segregatorach w oddzielnej szafie zamkniętej na klucz tak, aby zgodne to było z ustawą o ochronie danych osobowych.

Lek. wet. B. Kubica, odpowiedzialny za wydawanie i rejestrację paszportów dla zwierząt towarzyszących przekazał dane dotyczące liczby sprzedanych paszportów (3969 szt.) oraz wykaz najczęściej spotykanych błędów występujących w tzw. kwestionariuszach zwrotnych. I tak są to: nieczytelne pismo, niedokładny adres, nieprawidłowo wpisane państwo, mylenie rasy z gatunkiem, brak daty tatuauza i mało precyzyjne umieszczenie mikrochipu. Ww. błędy występują w zwrotkach, ale można przy-

puszczać, że są one powielane w paszportach. Prezes, dr M. Konopa zasugerował, że ponieważ województwo śląskie wydaje najwięcej paszportów, konieczne będzie przeprowadzenie kontroli (np. podczas kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt gotowych do rejestracji) osób upoważnionych do wystawiania paszportów. Na zakończenie pierwszego dnia posiedzenia dr M. Konopa złożył sprawozdanie z posiedzenia Krajowej Rady Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Krajowa Rada na swym posiedzeniu zajmowała się m.in. uchyleciem uchwały Okręgowej Rady Lubelskiej Izby Lek.-Wet. w sprawie zwolnienia zjazdu sprawozdawczo-wyborczego, zajęła stanowisko w sprawie „Constaru”, przyjęła stanowisko dotyczące badań monitorowych w kierunku TBC, EBB i brucelozoy oraz przyjęła stanowisko w sprawie ceny za zaszczepienie psa przeciw wściekliźnie.

Drugiego dnia posiedzenia, tj. 14.05.2005 r. w związku z usprawiedliwioną nieobecnością prezesa obrady prowadził wiceprezes, lek. wet. A. Alweil. Kontynuowano przyjęty porządek posiedzenia. Pierwszym wnioskiem złożonym przez lek. wet. A. Szlichtę była uwaga, aby rozszerzyć zakres działania Rady nie tylko na sprawy administracyjne, ale również zająć się sprawami związanymi z szeroko pojętą integracją środowiska lekarzy weterynarii, szczególną uwagę zwracając na młodych lekarzy, ponieważ brak kontaktu z tymi ludźmi powoduje, że nie angażują się oni w pracę samorządu. Następnym tematem było nawiązanie ścisłej współpracy między Radą a innymi organami Izby, np. Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej, przewodniczącym sądu - powinni oni częściej składać informacje o swojej działalności. Lek. wet. M. Grzesiczek wnioskował, aby stworzyć regulamin co do postępowania podczas kontroli lecznic oraz sposobu przedstawiania wyników kontroli przed podjęciem uchwał o rejestracji zakładów leczniczych dla zwierząt (regulamin opracuje Komisja Lekarzy Wolnej Praktyki).

Lek. wet. B. Kubica przedstawił sytuację ośrodka szkoleniowego w Wiśle - ośrodek oddany jest, na mocy umowy, przez Izbę Krajową do dyspozycji Powiatowego Lekarza w Cieszynie. Istnieje obawa, że Krajowa Izba może zerwać umowę i wówczas nie będzie pieniędzy na dalsze funkcjonowanie ośrodka, a jednocześnie

obecny standard nie gwarantuje, że ośrodek będzie przynosił dochody. W związku z powyższym wiceprezes poprosił, aby na spotkanie Rady z delegatami na zjazd krajowy lek. wet. B. Kubica opracował stanowisko w powyższej sprawie, które będzie przedstawione przed lub na krajowym zjeździe (niestety ośrodek nie może być dofinansowany z funduszu z UE, gdyż nie ma aktu własności).

W nawiązaniu do funduszy UE oraz innych funduszy samopomocowych dla lekarzy weterynarii, wiceprezes wyjaśnił fakty, które stoją na przeszkodzie, aby z takiej pomocy skorzystać. Zasadniczą przeszkodą jest zapis, który wyłącza praktyki weterynaryjne z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Sprawą tą zajęła się już Krajowa Rada i są prowadzone rozmowy na różnych szczeblach władzy, aby lekarz weterynarii prowadzący lecznice mógł również korzystać z tych funduszy. Kolejnym punktem posiedzenia było zapoznanie członków Rady ze stanowiskiem Okręgowej Rady Lek.-Wet. Izby Małopolskiej z 27.04.05 r. w sprawie wyznaczania lek.wet. wolnej praktyki do wykonywania czynności urzędowych w imieniu Inspekcji Weterynaryjnej oraz wynagrodzenia lek.wet. za badania monitoringowe bydła. W trakcie dyskusji nad stanowiskiem zwró-

cono uwagę na fakt, że umowy zostały ze-psute, ponieważ zarówno lecznice jedno-osobowe, jak również te prowadzone jako spółki są w świetle przepisów skarbowych „osobami fizycznymi”, dlatego błędem jest nakazanie zawierania umów przez Powiatowych Lek.Wet. z konkretnymi osobami, a nie z osobami fizycznymi. Głosowanie w sprawie poparcia stanowiska Izby Małopolskiej- za poparciem 11 osób na 11 głosujących.

W dalszej części dyskusji zapoznano członków Rady ze stanowiskiem Krajowej Rady z 09.05.05 r. w sprawie monitorowania gruźlicy, brucelozy i białaczki bydła, które poparła Świętokrzyska Izba Lek.-Wet. oraz ze stanowiskiem ww. Izby w sprawie Constaru. Oba stanowiska zostały poparte głosowaniem 11 głosów za.

Następną kwestią, którą rozpatrywano, to Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o opłacie za szczepienie psa przeciw wściekliźnie. Ustawa tzw. „czyszcząca” uwołniła szczepienie psów z gestii Powiatowych Lek. Wet., ale jednocześnie związała go z rozporządzeniem o wysokości opłat. Kwota 15 zł za szczepienie jest kwotą wystarczającą, ale konsumenci chcą znać uzasadnienie tej ceny. Pan min. Pilarczyk wyciągnął wniosek, że jest to kwota, która powinna wystarczyć i obejmuje ca-

łość zagadnienia. W odpowiedzi na kalkulację w wysokości 15 zł. prezes krajowej Rady wystosował do Min. Rol. i Rozw. Wsi pismo, w którym zawarte były wszystkie koszty związane bezpośrednio i pośrednio z zaszczepieniem psa przeciw wściekliźnie- zapoznano Radę z ww. pismem. Wyliczone koszty na około 32 zł Krajowa Rada dokładnie uzasadniła. Jest to kwota wysoka i Rada wyraża obawy czy ludzie będą w stanie zapłacić taką cenę szczególnie na terenach wiejskich.

W tym miejscu poruszono także kwestię nieuczciwej konkurencji kolegów lekarzy, którzy wychodzą ze szczepieniami poza obręb własnej lecznicy, niejednokrotnie przekupując sołtysów itp. Aby takie fakty nie miały miejsca, dużą rolę w walce z patologią muszą odegrać: Komisja Etyki oraz Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej. Następnie wywiązała się dyskusja na temat wyznaczeń, wzajemnych powiązań i antagonizmów lekarzy wolnej praktyki, a Powiatowymi Lek. Wet. Na zakończenie posiedzenia przewodniczący Komisji Etyki i Deontologii wysunął propozycję zaproszenia prof. Kobreńczuka na spotkanie autorskie, na przykład z okazji obchodów dnia Lekarza Weterynarii.

Na tym obrady zakończono.

UCHWAŁA Nr 261/ IV/2005

Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach z dnia 13 maja 2005 r.

w sprawie zatwierdzenia składów osobowych komisji stałych Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej powołanych uchwałą 2/V/2005

Na podstawie art. 10 ust. 1, pkt. 1,2,3,4 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity z 2002 r. Dz. U. Nr 187, poz. 1567 z późn. zmianami), §18, pkt. 1 uchwały nr 9/2005 Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii ŚL.IL-W w sprawie przyjęcia regulaminu organizacji organów Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i trybu ich działania uchwała się, co następuje:

§ 1

Zatwierdza się następujące składy osobowe poszczególnych komisji stałych ŚL.IL-W:

1. Komisja ds. Lekarzy Weterynarii Wolnej Praktyki:

Przewodniczący:	Violetta Olender	Bogusław Kubica
Z-ca przewodniczącego:	Beata Fulińska	Mirosława Lewicka
Członkowie:	Andrzej Alweil	Krzysztof Markiewicz
	Marcin Bojarski	Krzysztof Orlik
	Krzysztof Czogała	Czesław Starosta
	Krzysztof Dąbrowski	Marek Stroba
	Barbara Gruca	Oliwier Teodorowski
	Mariusz Grzesiczek	Ewa Wtorek
	Wiesław Jadanowski	Alina Wrzask

UCHWAŁY RADY

2. Komisja ds. Lekarzy Weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej

Przewodniczący:	Ewa Wtorek	Joanna Pokorska
Członkowie:	Zenon Dobija	Andrzej Rawicz-Grotowski
	Wojciech John	Katarzyna Stachura
	Bogusław Kubica	Tomasz Wysocki
	Mirosław Lański	

3. Komisja Etyki, Deontologii i Historii Zawodu

Przewodniczący:	Andrzej Szlichta	Roman Piotrowski
Członkowie:	Janusz Gutmański	Jordan Zawadzki
	Karol Piwowarek	

4. Komisja Finansowo-Gospodarcza i Samopomocy Koleżeńskiej

Przewodniczący:	Mirosław Lański	Jarosław Tomana
Zastępca przewodniczącego:	Leszek Szczepańczyk	
Członkowie:	Grażyna Księżopolska	

§ 2

Uchwała wchodzi w życie w dniu podjęcia.

Sekretarz
Lek. wet. Adam Paszek

Prezes
dr Michał Konopa

UCHWAŁA Nr 264/ IV/2005

Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach z dnia 13 maja 2005 r.

w sprawie przyznania nagrody dla najlepszego absolwenta Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej we Wrocławiu w 2005 r. z terenu Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Na podstawie art. 10 ust. 1, pkt. 8 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity z 2002 r. Dz. U. Nr 187, poz. 1567 z późn. zmianami) oraz uchwały nr 8/2005 Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Śl.I.L.-W w sprawie budżetu Śl.I.L.-W na rok 2005 uchwała się, co następuje:

§ 1

Przyznaje się nagrodę pieniężną w wysokości 500,- (słownie: pięćset złotych) dla najlepszego absolwenta Wydziału Medycyny Weterynaryjnej AR Wrocław z terenu Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie w dniu podjęcia.

Sekretarz
Lek. wet. Adam Paszek

Prezes
dr Michał Konopa

UZASADNIENIE:

Do Biura Izby wpłynęła prośba od organizatorów uroczystości rozdania dyplomów lekarzy weterynarii AR we Wrocławiu. Rada po głosowaniu (14 za) uchwaliła jak w niniejszej uchwale.

III POSIEDZENIE RADY ŚLĄSKIEJ IZBY LEK.-WET. W DNIU 08.06.2005 r.

Sprawy bieżące, sprawy ważne oraz wyjazd śląskich delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii zdominowały posiedzenie Rady Śląskiej Izby.

Protokół sporządziła: *Magdalena Górską*

W posiedzeniu wzięło udział piętnastu członków Rady oraz zaproszeni goście: lek. wet. Mirosława Lewicka - Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Śl.IL-W, lek. wet. Daniel Wierzbinka - przewodniczący Sądu Okręgowego Śl.IL-W, lek. wet. Zbigniew Krysztofiak - przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej Śl.IL-W, lek. wet. Violetta Olender - przewodnicząca Komisji Lekarzy Wolnej Praktyki, lek. wet. Anna Woźniak i lek. wet. Bartłomiej Nycz - nagrodzeni absolwenci, dr Mirosław Tomaszewski, lek. wet. Wiesław Jadanowski, lek. wet. Jerzy Smogorzewski - delegaci na zjazd krajowy.

Otwarcia posiedzenia dokonał prezes, dr Michał Konopa, który powitał wszystkich członków Rady oraz zaproszonych gości. Następnie Prezes w imieniu Rady Śl. Izby Lek.-Wet. wręczył nagrody pieniężne ufundowane przez Śląską Izbę Lek.-Wet. Wręczając je prezes życzył absolwentom wielu sukcesów w przyszłej pracy zawodowej.

Następnie zarządzono głosowanie nad przyjęciem porządku obrad – tradycyjnie z drobnymi poprawkami; za głosowało 15 osób na 15 głosujących. Protokół z poprzedniego posiedzenia również przyjęty został jednogłośnie.

Część uchwałodawcza: przyjęto następujące uchwały od nr 271/IV/2005 do nr 280/IV/2005 w sprawie stwierdzenia prawa wykonywania zawodu i wpisu do rejestru lekarzy weterynarii prowadzonego przez Śl.IL-W – absolwenci (15 głosów za); nr 281/IV/2005 w sprawie skreślenia z rejestru członków Śl.IL-W w związku z przeniesieniem na teren innej izby, Małopolskiej (15 za); nr 282/IV/2005 w sprawie wpisu do rejestru lek. wet. Śl.IL-W lekarza weterynarii posiadającego prawo wykonywania zawodu – przeniesienie z Izby Lubelskiej (15 za); nr 283/IV/2005 w sprawie przyjęcia planu kadencyjnego (15 za); nr 284/IV/2005 w sprawie przyjęcia regulaminu postępowania z wnioskiem o wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt (15za); nr 285/IV/2005/Rej. ZLZ w sprawie wykreślenia z ewidencji zakładu leczni-

czego dla zwierząt – na wniosek kierownika tegoż zakładu (jednogłośnie); 286/IV/2005/Rej. ZLZ - 291/IV/2005/Rej. ZLZ w sprawie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt (3 gabinety i 2 przychodnie weterynaryjne – cztery pierwsze jednogłośnie, 1 przychodnia stosunkiem głosów 6 za: 4 przeciw: 5 wstrzymujących się); nr 292/IV/2005 i 293/IV/2005 w sprawie zmiany wpisu lekarza do rejestru lekarzy upoważnionych do wydawania paszportów oraz pobierania prób do badań poziomu przeciwciał przeciwko wirusowi wścieklizny, w związku z rozpadem spółki (15 za); od nr 294/IV/2005 do 297/IV/2005 w sprawie wpisu do rejestru lekarzy weterynarii upoważnionych do wystawiania paszportów oraz pobierania prób do badań poziomu przeciwciał przeciwko wirusowi wścieklizny (15 za); 298/IV/2005 w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej ds. Lekarzy Weterynarii Emerytów i Rencistów.

Część informacyjna:

Omówienie spraw związanych z udziałem delegatów Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w VI Krajowym Zjeździe Lekarzy Weterynarii w Toruniu w dniach 17-19 czerwca 2005 r. Na posiedzenie Rady zaproszeni zostali wszyscy delegaci na Krajowy Zjazd (nie przybył ze względu na wyjazd lek. wet. J. Smogorzewski). Wśród delegatów był przewodniczący komitetu organizacyjnego, dr M. Tomaszewski, który zapoznał zebranych ze szczegółowym planem obrad oraz omówił sprawy organizacyjne dotyczące wyjazdu, pobytu i powrotu grupy ze Śląska.

Choć każdy delegat będzie miał prawo zabrać głos indywidualnie, Śląska Rada opracowała pewne wspólne stanowiska (szczegółowo omawiane na niniejszym posiedzeniu), m.in. w sprawie kształcenia studentów, szczepieniu psów przeciwko wściekliznie, badania monitoringowego, w sprawie wyznań oraz w sprawie ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego w Wiśle.

Kolejną sprawą, która została omówiona był wybór kandydatów do Rady - 16

osób + 16 prezesów izb okręgowych, zastępców rzeczników 6, sąd 12 osób, komisja rewizyjna 8 osób.

Rada po długich dyskusjach postanowiła, że spośród swoich delegatów będzie typować w następujący sposób: do Rady - kolega dr M. Tomaszewski i lek. wet. M. Grzesiczek; Rzecznicy Odpowiedzialności Zawodowej - kolega lek. wet. J. Smogorzewski i lek. wet. Z. Dobija; Sąd - kolega lek. wet. A. Alweil i lek. wet. J. Skrzypiec; Komisja Rewizyjna – kolega lek. wet. M. Lański.

Następnie po zapoznaniu Rady z wnioskiem chorego lekarza weterynarii zarządzono głosowanie nad przyznaniem zapomogi – jednogłośnie przyznano kwotę 2000 złotych.

I jeszcze w skrócie sprawy różne, którymi zajmowała się Rada: nadzór nad prawidłowością wystawiania paszportów - należy skontrolować wyrywkowo lecznice, które wydają najwięcej paszportów; opracowany zostanie protokół kontroli; niespektowanie wpisów w paszportach przez służby czeskie i słowackie - należy zobligować Krajową Radę do zajęcia się tą sprawą. Zakłady lecznicze dla zwierząt, nowootwierane i rejestrowane przez urzędy miast – sprawą trzeba się pilnie zająć (albo poprzez urząd wojewódzki, albo urząd marszałkowski lub przekazać prawnikom); konieczność wystąpienia z interpelacją do Krajowej Rady, by jak najszybciej opracowała procedury dotyczące osób wykreślonych z rejestru w związku z niepłaceniem składek, które po uregulowaniu zaległości chcą ponownie zostać zarejestrowane oraz otrzymać ponownie prawo wykonywania zawodu; sprawa ochrony danych osobowych - w związku z koniecznością zbierania ankiet osobowych Śląska Izba ma opracowaną wewnętrzną instrukcję postępowania z danymi osobowymi.

Na tym obrady zakończono.

Wszelkie materiały, o których mowa w protokole, jak i sam protokół, znajdują się do wglądu w biurze Izby.

UCHWAŁA NR 283/IV/2005
Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
w Katowicach
z dnia 8 czerwca 2005r.

w sprawie przyjęcia kadencyjnego planu działania Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na lata 2005-2009.

Na podstawie art. 2 ust. 1 i 2, art. 5, art. 6 ust. 1 i 2, art. 10 ust. 1 i 2, art. 17 ust. 2, art. 18 i art. 29 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567 z późniejszymi zmianami); art. 16 ust. 2, art. 17, art. 18, art. 19, art. 20, art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (Dz. U. z 2004 r. Nr 11, poz. 95), art. 24d ust. 1, 4, 5, 6 i 7, art. 24e ust. 1, 4, 5 i 6 ustawy z dnia 7 stycznia 2005 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczania chorób zakaźnych zwierząt oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005 r. nr 23, poz. 188), uchwały nr 9/2005 Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii w Katowicach z dnia 18 marca 2005 r. w sprawie przyjęcia regulaminu organizacji organów Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i trybu jej działania oraz uchwały nr 10/2005 w sprawie zmiany uchwały nr 4/92 Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Śl.IL-W z dnia 13.11.1992 r. w sprawie zasad działania Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej uchwała się, co następuje:

§ 1

Przyjmuje się następujący kadencyjny plan działania Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na lata 2005 – 2009:

1. W zakresie spraw administracyjnych:

- 1/ Wybór Prezydium Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - Śl.IL-W oraz dokonanie przydzielenia zadań jego członkom.
- 2/ Powołanie stałych komisji Śl.IL-W i przyjęcie programów ich działania.
- 3/ Ciągła analiza stanu zatrudnienia w Biurze Śl.IL-W odnośnie stanowisk pracy i wynagrodzeń osobowych.
- 4/ Przygotowywanie w kolejnych latach, najpóźniej do dnia 31 marca projektów budżetu Śl.IL-W.
- 5/ Organizacja w 2006, 2007 i 2008 sprawozdawczych zjazdów, a w 2009 r. sprawozdawczo-wyborczego zjazdu lekarzy weterynarii.
- 6/ Przyznawanie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii obywatelom Polski, członkom Unii Europejskiej oraz obywatelom krajów spoza UE spełniającym odpowiednie warunki, a wyrażających wolę wykonywania zawodu lekarza weterynarii na obszarze działania Śl.IL-W.
- 7/ Zebranie danych dotyczących lekarzy weterynarii, członków Śl.IL-W umożliwiających prowadzenie rejestru tychże za pomocą programu komputerowego KIL-W.
- 8/ Prowadzenie rejestru lekarzy weterynarii członków Śl.IL-W zgodnie z dotychczas obowiązującymi zasadami.
- 9/ Dokonywanie skreśleń z rejestru lekarzy weterynarii Śl.IL-W oraz stwierdzanie utraty prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii.
- 10/ Ustalenie zasad odbycia przeszkolenia uzupełniającego lekarza weterynarii, u którego stwierdzono niedostateczne przygotowanie zawodowe i zobowiązanie w uzasadnionych przypadkach do odbycia takiego przeszkolenia.
- 11/ Przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków dotyczących rejestracji zakładów leczniczych dla zwierząt.
- 12/ Dokonywanie lustracji i kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt w związku z procesem ich rejestracji.
- 13/ Prowadzenie ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt.
- 14/ Ustalanie na danym terenie w razie potrzeby godzin pracy zakładów leczniczych w niedziele i święta.
- 15/ Przyjmowanie wniosków i nadawanie uprawnień do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz pobierania próbek w celu określania miana przeciwciał dla wirusa wścieklizny.
- 16/ Cofanie uprawnień do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz pobierania próbek w celu określania miana przeciwciał dla wirusa wścieklizny.
- 17/ Prowadzenie rejestru wystawionych paszportów dla zwierząt towarzyszących.
- 18/ Dokonywanie kontroli lekarzy weterynarii uprawnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz pobierania próbek w celu określania miana przeciwciał dla wirusa wścieklizny.
- 19/ Wystawianie niezbędnych lekarzom weterynarii zaświadczeń, w tym również dla lekarzy weterynarii zamierzającym podejmować pracę poza granicami RP.
- 20/ Udzielanie pomocy finansowej w ramach Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej lekarzom weterynarii i ich najbliższej rodzinie w szczególnych wypadkach losowych.
- 21/ Stała egzekucja składek członkowskich.
- 22/ Wydawanie Biuletynu Informacyjnego Śl.IL-W z częstotliwością jednego wydania na kwartał.
- 23/ Przyjmowanie i rozpatrywanie skarg i wniosków, w zakresie kompetencji Rady Śl.IL-W, od lekarzy weterynarii, instytucji i osób trzecich.

2. W zakresie spraw ogólnych:

1/ Opiniowanie projektów ustaw i innych aktów prawnych dotyczących wykonywania zawodu lekarza weterynarii i nadzoru weterynaryjnego.

2/ Współdziałanie z organami administracji rządowej, jednostkami samorządu terytorialnego w sprawach profilaktyki i lecznictwa weterynaryjnego oraz nadzoru weterynaryjnego, zaś w szczególności z Wojewódzkim Inspektoratem Weterynarii i Powiatowymi/Miejskimi Inspektoratami Weterynarii.

3/ Propagowanie zdobyczy nauk weterynaryjnych wśród lekarzy weterynarii oraz udzielanie pomocy w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych lekarzy weterynarii.

4/ Organizowanie szkoleń dla urzędowych lekarzy weterynarii oraz dla lekarzy weterynarii wolnej praktyki, w liczbie co najmniej czterech rocznie.

5/ Opiniowanie kandydatów na stanowiska w Inspekcji Weterynaryjnej woj. śląskiego oraz ewentualne uczestniczenie w komisjach konkursowych na kierownicze stanowiska ww. inspekcji.

6/ Zebranie materiałów z zakresu historii Śl.IL-W oraz przygotowywanie materiałów dotyczących zmian w Kodeksie Etyki i Deontologii Weterynaryjnej.

7/ Podejmowanie działań mających na celu integrację różnych środowisk lekarzy, w tym absolwentów wydziałów medycyny weterynaryjnej, wolno praktykujących lekarzy weterynarii i zatrudnionych w Inspekcji Weterynaryjnej, organizowanie spotkań i paneli dyskusyjnych oraz coroczne organizowanie tradycyjnego święta lekarzy weterynarii.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz
Lek. wet. Adam Paszek

Prezes
dr Michał Konopa

UCHWAŁA NR 284/IV/2005
Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
w Katowicach
z dnia 8 czerwca 2005 r.

w sprawie przyjęcia regulaminu postępowania z wnioskiem o wpis do ewidencji zakładu leczniczego dla zwierząt.

Na podstawie art.10 ust. 1, pkt 9 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567 z późniejszymi zmianami); art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (Dz. U. z 2004 r. Nr 11, poz. 95) i § 10 uchwały nr 96/2004/III Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie prowadzenia ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt uchwała się, co następuje:

§ 1

Przyjmuje się następujący regulamin postępowania z wnioskiem o wpis do ewidencji zakładu leczniczego dla zwierząt stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz
Lek. wet. Adam Paszek

Prezes
dr Michał Konopa

Załącznik do uchwały nr 284/IV/2005
Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
w Katowicach
z dnia 08 czerwca 2005 r.

Regulamin postępowania z wnioskiem o wpis do ewidencji zakładu leczniczego dla zwierząt.

1. Wniosek o wpis do ewidencji zakładu leczniczego dla zwierząt, złożony w Biurze Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej sprawdzany jest pod względem prawidłowości sporządzenia przez Biuro Izby i wiceprezesa lek. wet. Andrzeja Alweil.
2. Prawidłowo sporządzony wniosek przekazany zostaje przewodniczącej Komisji Lekarzy Wolnej Praktyki lek. wet. Violetcie Olender do dalszego załatwienia.
3. Przewodnicząca Komisji Lekarzy Wolnej Praktyki proponuje co najmniej dwuosobowy zespół do kontroli zgłoszonego do rejestracji zakładu leczniczego dla zwierząt.
4. W skład zespołu powołanego do kontroli zakładu leczniczego dla zwierząt wchodzi wyłącznie członkowie Komisji Lekarzy Wolnej Praktyki, którzy nie pracują w kontrolowanym zakładzie leczniczym dla zwierząt oraz nie są spokrewnieni z właścicielem ww. zakładu.
5. Wyznaczony zespół, upoważniony pisemnie przez prezesa lub wiceprezesa, zaopatrzone w obowiązującą dokumentację przeprowadza kontrolę i sporządza z niej protokół według określonego wzoru i przekazuje całą dokumentację przewodniczącej lub jej zastępczyni Komisji Lekarzy Wolnej Praktyki.
6. Na posiedzeniu Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej przewodnicząca komisji lub jej zastępczyni omawia oddzielnie każdy protokół z przeprowadzonej kontroli zakładu leczniczego dla zwierząt ubiegającego się o wpis do ewidencji i stosownie do jego treści przedstawia odpowiednią propozycję Radzie.
7. Przedstawione wnioski o rejestrację zakładu leczniczego dla zwierząt zostają poddane głosowaniu przez członków Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w celu podjęcia odpowiedniej uchwały.

UCHWAŁA NR 298/IV/2005 Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach z dnia 8 czerwca 2005 r.

w sprawie zmiany uchwały 236/III/2004 w sprawie powołania Nadzwyczajnej Komisji ds. Emerytów i Rencistów Lekarzy Weterynarii.

Na podstawie art.10 ust. 1,3,4 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567 z późniejszymi zmianami) oraz § 18, ust. 2 i § 20 Regulaminu zasad i trybu działania organów Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej przyjętego w uchwale nr 9/2005 Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach z dnia 18 marca 2005 r. uchwała się co następuje:

§ 1

Dokonuje się zmiany składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej ds. Emerytów i Rencistów Lekarzy Weterynarii:
Skreśla się ze składu osobowego następujących lekarzy weterynarii:

1. lek. wet. Czesława Paleologa
2. lek. wet. Jerzego Szczepańca

Na ich miejsce wpisuje się następujących lekarzy weterynarii:

1. lek. wet. Stanisława Pytlowanego
2. dr. Aleksandra Pendzicha
3. dr. Bogdana Witałę

§ 2

Pozostałe postanowienia uchwały 236/III/2004 w sprawie powołania Nadzwyczajnej Komisji ds. Emerytów i Rencistów Lekarzy Weterynarii pozostają bez zmian.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz
Lek. wet. Adam Paszek

Prezes
dr Michał Konopa

UZASADNIENIE:

Do Biura Izby wpłynął wniosek przewodniczącego komisji, dr. Zdzisława Sikory o zmianę w składzie komisji, który był rozpatrywany na posiedzeniu Rady. Rada głosowaniem (15 głosów za) postanowiła, jak w niniejszej uchwale.

JESZCZE W SPRAWIE REJESTRACJI ZAKŁADÓW LECZNICZYCH DLA ZWIERZĄT!

Pragnę poinformować Koleżanki i Kolegów, że Śląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna zwróciła się pismem do wszystkich hurtowni leków weterynaryjnych na terenie woj. śląskiego wskazującym na zasady zaopatrywania się lekarzy weterynarii w weterynaryjne produkty lecznicze po dniu 1 stycznia 2006 r. Poniżej publikujemy tekst wystąpienia naszej Izby.

(MK)

wg rozdzielnika

Niniejszym zawiadamiam, że od 1 stycznia 2006 roku zgodnie z art. 33 ust 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (Dz. U. z 2004 r. nr 11, poz. 95), **wszystkie podmioty gospodarcze prowadzące działalność lekarsko-weterynaryjną mają obowiązek posiadać wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt prowadzony przez właściwe okręgowe rady lekarsko-weterynaryjne**, który umożliwi m.in. zaopatrywanie się w produkty lecznicze weterynaryjne przeznaczone do lecznictwa i profilaktyki zwierząt.

W związku z powyższym wszystkie ww. podmioty mają obowiązek okazywać wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, którym jest stosowna uchwała Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, chcąc zaopatrywać się u Państwa w produkty lecznicze weterynaryjne.

CO DALEJ Z REJESTRACJĄ ZAKŁADÓW LECZNICZYCH?

Dano nam szansę decydowania przynajmniej w pewnym zakresie o kształcie naszego zawodu.

Andrzej Alweil

Czas płynie, 1 styczeń 2006 r. nieuchronnie się zbliża, a w naszej Izbie złożono 60 wniosków o wpis do ewidencji ZLZ. Podczas Krajowego Zjazdu w Toruniu nowo wybrany prezes, dr Jakubowski zadeklarował wolę złożenia wniosku do Sejmu o przedłużenie terminu dostosowawczego. Cóż, ten Sejm jest już w rozsypce, następny zanim zorganizuje się i zacznie działać też potrzebuje czasu. Sprawy tak ważne dla polityków jak (a) aborcja, (b) biopaliwa, (c) cła, (d) diety poselskie, itd. aż do (w) weterynarii zajmą wiele czasu i chcąc nie chcąc postawieni zostaniemy przed faktem nielegalnego = niezgodnego z ustawą działania zakładów leczniczych dla zwierząt.

Czy okręgowe rady zostaną zobligowane do ich zgłaszania do prokuratury, izb skarbowych, nadzoru farmaceutycznego, inspekcji weterynaryjnej w celu?...no właśnie, w jakim celu? Tego nikt nie wie. Faktem jest jednak chęć udowodnienia potrzeby istnienia wielu kontrolujących instytucji i one pewnie chętnie się zajmą udowodnie-

niem, że istniejące zakłady lecznicze spełniają lub nie warunki nie tylko naszej ustawy, ale i prawa budowlanego, czy przepisów ogólnie zwanych „sanepidowskimi”.

Powierzenie wykonania zapisów ustawy w celach rejestracji działalności lekarsko-weterynaryjnej izbom jest dla nas bardzo dużym obciążeniem, gdyż muszą wykonywać te czynności lekarze wet. działający społecznie, posiadający swoje własne zajęcia zawodowe i także sprawy prywatne. Z drugiej zaś strony dano nam szansę decydowania przynajmniej w pewnym zakresie o kształcie naszego zawodu. Czy tą szansę wykorzystamy zależy nie tylko od społecznego zaangażowania koleżanek i kolegów z Komisji do spraw Lekarzy Wolnej Praktyki, ale i od wszystkich pozostałych chcących zarejestrować swoją działalność.

A może oddać te czynności w ręce innych?

Z kontroli dotychczasowych wniosków widać, że najwięcej problemów mamy ze sprawami regulaminu zakładu i sprawami organizacyjnymi. Niezapewnia-

nie ciągłości leczenia (niezgodne z kodeksem etyki) to często powtarzający się błąd, podobnie jak chęć posiadania lecznicy nie działającej przez całą dobę.

Drobne niedociągnięcia w wymaganym rozporządzeniem wyposażeniu to mało znaczące przy rejestracji fakty. Powstanie zapewne problem przy rejestracji zakładów, których właścicielami nie są lekarze weterynarii. Sądzę, że należy sprawdzić godziny pracy zatrudnionych tam lekarzy, gdyż nie wyobrażam sobie by lekarz zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy zakładu mógł sprawować należyty nadzór nad np. właścicielem - technikiem wet.

Wiele jeszcze indywidualnych problemów trzeba będzie rozwiązywać, mam nadzieję z satysfakcją dla składających wnioski, ale czy zdążymy, czy prawo będzie równe wobec wszystkich?

Są sprawy niezależne od samorządu, a inni niekoniecznie muszą na nas patrzeć przychylnym okiem.

**PAMIĘTAJ!
TERMIN REJESTRACJI ZAKŁADÓW LECZNICZYCH DLA ZWIERZĄT
MIJA 31 GRUDNIA 2005 r. !!!**

O ZJEŹDZIE KRAJOWYM

Doskonałe pomysły zrodzone ad hoc na sali, rzadko mają szanse stać się zdaniem ogółu.

Andrzej Alweil

W czerwcu odbył się w Toruniu VI Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii. Oficjalne sprawozdanie można przeczytać zarówno w organie Krajowej Izby, czyli „Życiu Weterynaryjnym” jak i na stronie internetowej i dlatego nie będę powielał tych informacji.

Będąc jednak jednym z 16 delegatów ze Śląska czuję się w obowiązku przedstawić zjazd z trochę innej perspektywy. Są to moje własne spostrzeżenia i refleksje, więc proszę nie utożsamiać przedstawionych tu poglądów, ani ze stanowiskiem całej naszej delegacji, ani też stanowiskiem Rady Śląskiej Izby.



Tajna narada delegatów ze Śląska.

głosowaniu poprzeć ich racje. To się chyba nazywa „lobbing”. Doskonałe pomysły zrodzone ad hoc na sali, rzadko mają szansę stać się zdaniem ogółu.

Czy zjazd spełnił oczekiwania delegatów? Te delegacje, które chciały zachować *status quo* z poprzedniej kadencji, zwłaszcza w zakresie spraw osobowych, a przede wszystkim obsadzenia stanowiska prezesa, mogą się czuć zawiedzione. Ale pamiętać należy,

„Ludzie” kandydata na prezesa, kontrkandydata dr Winickiego, byli dobrze przygotowani i wiedzieli, co i jak chcą osiągnąć.

Dzięki dobremu przygotowaniu, dyscyplinie w czasie głosowań, ale także „kupieniu” obietnicami późniejszych stanowisk (i tak się stało) delegatów z niektórych izb dr Jakubowski osiągnął swój cel – prezesura – w sposób niepodlegający dyskusji.

Moim zdaniem, oceny należy wystawiać dopiero po pewnym okresie działania i osiągnięć lub porażek w tym działaniu. Dla-

tego obdarzam nową Radę kredytem zaufania, życząc kolegom sukcesów, do czego będę przykładal swoich rąk na miarę możliwości, bo ich sukcesy to także sukcesy całego naszego zawodu, więc i moje i Twoje. Pomimo, że śląska delegacja uchodziła za „ludzi” Winickiego, to odnieśliśmy trochę naszych drobnych sukcesów. I tak w Krajowej Radzie mamy trzech przedstawicieli jako jedni z nielicznych, bo prezes Konopa wszedł „z urzędu” jak każdy prezes okręgowej rady. Natomiast M. Tomaszewski i J. Smogorzewski zostali wybrani przez delegatów. Do Krajowej Komisji Rewizyjnej

został wybrany M. Lański, na zastępcę Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wybrano Z. Krysztosiaka, a do Krajowego Sądu A. Alweila.

Za cztery lata wystawimy cenzurki wybranym osobom, a uczynimy to poprzez wybranie delegatów, którzy będą reprezentować nas, nasze życzenia i oczekiwania.



Delegaci Śl. Izby na sali obrad.

Nie jestem do końca przekonany o słuszności uczestnictwa w krajowym zjeździe osób, które nie mają zbyt dużo pojęcia o tym, co dzieje się w samorządzie. No cóż „*Vox populi, vox dei*” i mogę jedynie nagłaśniać mój pogląd w tej sprawie, a delegaci na rejonowy zjazd wybiorą według swojej woli i uznania tych, którzy reprezentują ich na Krajowym Zjeździe. Jednak widać było na zjeździe osoby, które albo przyjechały na fajną balangę, albo za wszelką cenę chciały pokazać li tylko i wyłącznie swoją własną twarz i zabłysnąć jak gwiazda na weterynaryjnym niebie.

Krajowy Zjazd to duże przedsięwzięcie organizacyjne i by mogło spełnić swoje zakładane cele musi być wcześniej precyzyjnie przygotowane. Delegacje, czy poszczególne delegaci, chcąc przedstawić swoje racje i poddać je pod osąd zjazdu, by stały się one racjami zgromadzenia w postaci uchwały, stanowiska lub jakiegoś innego oficjalnego dokumentu, muszą nie tylko mieć wcześniej przygotowane wystąpienia z odpowiednią argumentacją, ale też przygotowanych delegatów, którzy zechcą w



W kularach.

że już przedzjazdowa atmosfera i przewidywania wskazywały na tendencje do przeprowadzenia zmian.

Sierpniowe protesty pokazały wszystkim (zainteresowanym, oczywiście), że szybka reakcja i zainteresowanie to oczekiwana postawa wśród potencjalnych wyborców. Wstrzemięźliwość zaś i asekuracja, nawet czasami uzasadnione, odbierane są jako niespełnienie nadziei, jakie wiąże się z prezesem o przywódczych cechach.



Rocznik 78 był licznie reprezentowany.

GRATULACJE!

W imieniu Koleżanek i Kolegów, członków Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej gorąco gratuluję odznaczonym w czasie Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii w Toruniu w dniach 17 – 19 czerwca 2005 r.:

Kol. Józefowi Gomóle

wyróżnionemu Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Kol. Bogusławowi Kubicy

wyróżnionemu Srebrnym Krzyżem Zasługi

Kol. Annie Spyra

wyróżnionej odznaką Zasłużony Pracownik Rolnictwa

Kol. Janowi Skrzypcowi

wyróżnionemu odznaką Zasłużony Pracownik Rolnictwa



Udekorowany Jan Skrzypiec.

Przyznanie naszej Koleżance i Kolegom odznaczeń państwowych i resortowych jest wynikiem uznania ich pracy na rzecz samorządu zawodowego i całego naszego środowiska. Jest również wyrazem pozytywnej oceny postaw społecznych, osobistego zaangażowania oraz wysiłku wkładanego od lat dla dobra i rozwoju naszego zawodu.

Jeszcze raz serdecznie gratuluję!

Gratulujemy również dr. Mirosławowi Tomaszewskiemu wyboru na stanowisko wiceprezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, co miało miejsce w czasie I Sesji KRLW wybranej na zjeździe w Toruniu.

Michał Konopa

Prezes Rady

Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

UBEZPIECZENIE OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ LEKARZY WETERYNARII

Dla naszej korporacji warunki umowy ubezpieczenia są szczegółowo przygotowane.

Mariusz Grzesiczek

Z końcem września mija roczny okres ubezpieczenia grupowego od odpowiedzialności cywilnej lekarzy weterynarii zawartego między Śląską Izbą Lekarsko-Weterynaryjną w imieniu lekarzy wet., członków Śląskiej Izby jako ubezpieczającym a Towarzystwem Ubezpieczeniowym INTER POLSKA jako ubezpieczycielem.

Analizowałem tę umowę i muszę powiedzieć, że jest to dobra umowa, choć dotyczy w zasadzie lekarzy wolnej praktyki. Warunki ogólne umowy ubezpieczenia są szczegółowo przygotowane dla naszej korporacji. Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje całość działań związanych z leczeniem weterynaryjnym jak i z wyznaczeniami do czynności zleconych. Ubezpieczenie zawiera kilka wariantów sumy ubezpieczenia i skorelowanej z nią wielkości składki. Ubezpieczenie jest dobrowolne.

Sądzę, że warto pomyśleć o rozsądnym wydawaniu własnych pieniędzy, by w porę ograniczyć konieczność ponoszenia niechcianych kosztów. Bezpieczeństwo kosztuje, ubezpieczenie jest formą inwestycji zabezpieczającej przed wystąpieniem nieprzewidzianych wydatków.

Choć stawki składek były negocjowane przez Śląską Izbę z ubezpieczycielem, co roku składka nieco wzrastała. **W tym roku utrzymane zostały zeszłoroczne wysokości składek.**

Natomiast kluczowym aspektem w możliwości negocjacji składki jest liczba ubezpieczonych lekarzy weterynarii. Im więcej osób przystępuje do ubezpieczenia tym większe prawdopodobieństwo wynegocjowania korzystniejszych warunków.

Uważam, że tak jak ubezpieczamy swoje samochody od zdarzeń losowych, tak samo powinniśmy ubezpieczyć swoją pracę, przecież to dzięki własnej pracy jeździmy swoimi ubezpieczonymi samochodami!

Warunki ogólne ubezpieczenia dostępne są w biurze Śląskiej Izby, natomiast tabela ze składkami drukowana jest w niniejszym Biuletynie.

INFORMACJA
dotycząca grupowego ubezpieczenia w zakresie OC i NNW
Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
W roku 2005/2006
W T.U. „InterPolska” S.A.

Towarzystwo Ubezpieczeniowe „InterPolska” S.A., wzorem lat ubiegłych, pragnie przedstawić Państwu ofertę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz następstw nieszczęśliwych wypadków lekarzy oraz pozostałego średniego personelu medycznego. Wysokość składek w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej oraz ubezpieczeniu NNW pozostaje bez zmian.

W przypadku wyrażenia woli dalszego ubezpieczenia lub zawarcia nowego ubezpieczenia (w dowolnym wariancie) prosimy o wypełnienie deklaracji oraz dokonanie wpłaty składki ubezpieczeniowej.

Powyższych formalności można dopełnić drogą pocztową (deklaracja przesłana do Śl.IL-W) oraz poprzez rachunek bankowy Śl.IL-W (z dopiskiem na druku polecenia przelewu – „składka ubezpieczeniowa w T.U. „InterPolska” S.A.”) lub bezpośrednio w Biurze Śl.IL-W w Katowicach.

W przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia wszystkie ubezpieczone osoby otrzymają indywidualne certyfikaty potwierdzające zawarcie ubezpieczenia.

Wysokość sum gwarancyjnych oraz składek ubezpieczeniowych w zależności od terminu przystąpienia do ubezpieczenia przedstawiamy w poniższych tabelach.

Zapraszamy do kontynuacji oraz zawierania nowych ubezpieczeń.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA

DATA PRZYSTĄPIENIA DO UBEZPIECZENIA	OKRES OCHRONY W MIESIĄCACH	ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA – SKŁADKA (DLA ODPOWIEDNIH SUM GWARANCYJNYCH)			
		15.000,-zł	20.000,-zł	50.000,-zł	130.000,-zł
1 października 2005	12	56,-zł	78,-zł	194,-zł	310,-zł
1 listopada 2005	11	51,-zł	72,-zł	178,-zł	284,-zł
1 grudnia 2005	10	47,-zł	65,-zł	160,-zł	258,-zł
1 stycznia 2006	9	42,-zł	59,-zł	144,-zł	232,-zł
1 lutego 2006	8	38,-zł	52,-zł	128,-zł	206,-zł
1 marca 2006	7	33,-zł	46,-zł	112,-zł	181,-zł
1 kwietnia 2006	6	28,-zł	39,-zł	96,-zł	155,-zł
1 maja 2006	5	24,-zł	33,-zł	80,-zł	129,-zł
1 czerwca 2006	4	19,-zł	26,-zł	64,-zł	103,-zł
1 lipca 2006	3	14,-zł	20,-zł	48,-zł	77,-zł
1 sierpnia 2006	2	9,-zł	13,-zł	32,-zł	52,-zł
1 września 2006	1	5,-zł	7,-zł	16,-zł	26,-zł

NNW

DATA PRZYSTĄPIENIA DO UBEZPIECZENIA	OKRES OCHRONY W MIESIĄCACH	NASTĘPSTWA NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW			
		5.000,-zł	10.000,-zł	15.000,-zł	20.000,-zł
1 października 2005	12	27,-zł	69,-zł	100,-zł	166,-zł
1 listopada 2005	11	25,-zł	64,-zł	92,-zł	153,-zł
1 grudnia 2005	10	23,-zł	58,-zł	84,-zł	139,-zł
1 stycznia 2006	9	21,-zł	52,-zł	75,-zł	125,-zł
1 lutego 2006	8	18,-zł	46,-zł	67,-zł	111,-zł
1 marca 2006	7	16,-zł	43,-zł	59,-zł	97,-zł
1 kwietnia 2006	6	14,-zł	35,-zł	50,-zł	83,-zł
1 maja 2006	5	12,-zł	29,-zł	42,-zł	70,-zł
1 czerwca 2006	4	9,-zł	23,-zł	34,-zł	56,-zł
1 lipca 2006	3	7,-zł	18,-zł	25,-zł	42,-zł
1 sierpnia 2006	2	5,-zł	12,-zł	17,-zł	28,-zł
1 września 2006	1	2,-zł	6,-zł	9,-zł	14,-zł

Ponadto informujemy, że T.U. „InterPolska” S.A. proponuje członkom Śl.IL-W ubezpieczenie majątku prywatnego oraz majątku firmy na preferencyjnych warunkach.

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty.

WYZNACZENIA - UMOWY

W przyjętym systemie wyznaczania i zawierania umów dotyczących wykonywania nadzorów weterynaryjnych oraz badań monitoringowych, występują niezgodności z obowiązującym prawem.

Michał Konopa

Zmiana polskiego prawa dotyczącego podejmowania jednego z typowych zadań praktykującego lekarza weterynarii, a mianowicie wykonywania profilaktycznych szczepień przeciw wściekliźnie miała miejsce w 2005 r. Zapis zmienionej ustawy pozwolił na rozwiązanie problemu, który wielu urzędnikom weterynaryjnym, zwłaszcza wysokiego szczebla wydawał się niemożliwy do rozwikłania. Jeszcze na sesji Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w Warszawie w styczniu 2004 r. w obecności Głównego Lekarza Weterynarii i innych pracowników GIW oraz wojewódzkich lekarzy weterynarii członkowie Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej przedstawiali rzeczowe argumenty i występujące kolizje prawne przy wyznaczaniu lekarzy weterynarii do wykonywania szczepień przeciw wściekliźnie w oparciu o umowy zlecenia z tzw. osobami fizycznymi i przy jednoczesnym przepływie pieniędzy z opłat za szczepienia przez środek specjalny powiatowych inspektoratów weterynarii.

Pamiętamy przy tej sprawie opanowanie i rozsądek wielu powiatowych lekarzy weterynarii, ale także sporadyczne przypadki niewłaściwego traktowania zakładów leczniczych dla zwierząt, które są przecież podmiotami gospodarczymi w pełnym zrozumieniu tego określenia. Pomijając wiele istotnych szczegółów dotyczących tego już dzisiaj przeszłego problemu najważniejszym jest, iż udało się go rozwiązać na gruncie prawnym zgodnie z zasadami logiki i zdrowego rozsądku.

To małe przypomnienie udanej inicjatywy samorządu zawodowego lekarzy weterynarii wydaje się konieczne w związku z do dzisiaj nierozwiązaną, w sposób satysfakcjonujący środowisko praktykujących lekarzy weterynarii, kwestią wyznaczeń i umów dotyczących wykonywania nadzorów weterynaryjnych oraz badań monitoringowych występowania chorób zakaźnych zwierząt. Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna już w poprzedniej kadencji

występowała do kompetentnych władz informując o żenująco niskim wynagrodzeniu wyznaczonych do wykonywania z upoważnienia PIW lekarzy weterynarii, zwłaszcza przy wykonywaniu badań monitoringowych bydła w kierunku gruźlicy, brucelozy i enzoootycznej białaczki. Zwracano uwagę, że w przyjętym systemie wyznaczania i zawierania umów występują niezgodności z obowiązującym prawem farmaceutycznym i ustawą o zakładach leczniczych dla zwierząt. Jak pamiętamy spór zakończył się, między innymi strajkiem lekarzy weterynarii zainicjowanym przez Ogólnopolskie Porozumienie Stowarzyszeń Lekarzy Weterynarii Wolnej Praktyki.

Do dzisiaj problem nie został jednakże rozwiązany. Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii, który odbył się w czerwcu br., w Toruniu, podjął dwie uchwały: nr 9/2005/VI w sprawie stanowiska wobec wydarzeń związanych z akcją protestacyjną przeprowadzoną w sierpniu 2004 r. przez komitet protestacyjny Ogólnopolskiego Porozumienia Stowarzyszeń Lekarzy Weterynarii Wolnej Praktyki i nr 10/2005/VI w sprawie wykonywania badań monitoringowych bydła w kierunku gruźlicy, enzoootycznej białaczki bydła i brucelozy (pełne teksty uchwał publikowane w 8 numerze „Życia Weterynaryjnego”).

Było to żywo dyskutowane zagadnienie na forum zjazdu. Jedno ze złożonych stanowisk delegatów naszej Izby (publikowane poniżej) dotyczyło również wykonywania monitoringu.

Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna jest bardzo mocno zaangażowana w rozwiązanie problemu zawierania, na właściwych dla wolno praktykujących lekarzy weterynarii warunkach, umów z powiatowymi lekarzami weterynarii. Dotyczy to zarówno formy prawnej tych umów, jak i wysokości otrzymywanego wynagrodzenia za wykonane czynności. Jak się wydaje rozwiązano dotąd jedynie problem podatku VAT w związku ze zmianą od dnia 1 maja

2005 r. ustawy dotyczącego tego podatku w zakresie umów zleceń.

W posiadaniu Izby znajdują się opinie prawne, które podziela wiele osób, jednakże nie decydenci w tej sprawie. Opinie te stwierdzają iż wykonywanie czynności z tak zwanego wyznaczenia może się odbywać wyłącznie po zawarciu umowy przez powiatowego lekarza weterynarii z lekarzem weterynarii prowadzącym działalność - zakład leczniczy dla zwierząt (umowa rozliczana w ramach tej działalności), ale również z lekarzem weterynarii nieprowadzącym zakładu leczniczego dla zwierząt.

W tym ostatnim przypadku osiągnięte dochody byłyby rozliczane między innymi dodatkowo na zasadzie typowej umowy - zlecenia.

We wspomnianym wyżej ostatnim wydaniu „Życia Weterynaryjnego” znajduje się wystąpienie prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej dr. Tadeusza Jakubowskiego przypominające uchwałę nr 10/2005/VI oraz informujące o podejmowanych działaniach KRL-W. Znajduje się tam również tekst wystąpienia do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z propozycjami nowych stawek wynagrodzenia dla osób wyznaczonych przez powiatowego lekarza weterynarii do wykonania niektórych czynności.

Do osiągnięcia kompromisu droga jest jednak bardzo trudna. Na terenie naszej Izby lekarze weterynarii coraz częściej odmawiają wykonywania badań monitoringowych bydła. Informują o tym nie tylko właściwych terytorialnie powiatowych lekarzy, ale także Śląską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną.

Wyznaczenia, zawieranie umów, wysokość wynagrodzenia za wykonywane czynności będą przedmiotem dyskusji i dalszych działań Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. W Krajowej Radzie Lekarsko-Weterynaryjnej mamy trzech przedstawicieli, a więc nasze wnioski i inicjatywy łatwo przenieść na ten grunt.

Stanowisko delegatów Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na VI Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii w Toruniu w sprawie wykonywania badań monitoringowych gruźlicy, brucelozy i białaczki bydła i innych podobnych badań płatnych z budżetu państwa

Delegaci Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na VI Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii w Toruniu wnoszą, aby zjazd zajął stanowisko w sprawie wykonywania badań monitoringowych gruźlicy, brucelozy i białaczki i w sprawie innych podobnych

zadań płatnych z budżetu państwa, a wykonywanych dzisiaj bezpośrednio przez wyznaczonych wolno praktykujących lekarzy weterynarii.

Zważywszy konieczność utrzymania właściwego stanu epizootycznego państwa w zakresie chorób zakaźnych bydła i mając na względzie aspekty gospodarcze związane z możliwością występowania i szerzenia się wyżej wymienionych chorób wykonywanie badań monitoringowych jest bezwzględnie potrzebne. W obecnej sytuacji jest to możliwe jedynie przez wyznaczonych przez powiatowych lekarzy weterynarii wolno praktykujących lekarzy weterynarii.

Niezadowolony wolno praktykujących lekarzy weterynarii, w większości na terenie Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, wykonujących dotąd te zadania zgodnie z wyznaczeniami, budzi przede wszystkim:

1. otrzymywanie zbyt niskiego wynagrodzenia za wykonane zadania
2. przedstawianie przez powiatowych lekarzy weterynarii do podpisania wyjątkowo niekorzystnej i budzącej poważne wątpliwości prawne umowy na czynności wynikające z wyznaczenia.

Szczególnie w rejonach górskich, na terenie silnie rozdrobnionego rolnictwa i rozproszenia gospodarstw hodowlanych wykonanie monitoringu przy obecnie proponowanym wynagrodzeniu jest wysoce nieadekwatne do wysiłku lekarza weterynarii i czasu, który jest niezbędny dla prawidłowego wykonania zadania. Badania monitoringowe mogą dzisiaj wykonać jedynie wolno praktykujący lekarze weterynarii w oparciu o zakłady lecznicze dla zwierząt, w których pracują. Forma zawieranych dzisiaj umów z powiatowymi lekarzami jest kolejnym rozwiązaniem, zarówno od strony prawnej, jak i finansowej, wielce niekorzystnym dla wolno praktykujących lekarzy weterynarii. Ten stan rzeczy winien się zmienić.

Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna zajęła stanowisko w tej sprawie w dniu 9 maja 2005 r. Obecny Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii powinien wesprzeć jej dotychczasowe działania i określić zadania w tym zakresie przyszłej Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Jeśli bowiem regulacje prawne przeczą zdrowemu rozsądkowi lub weryfikuje je negatywnie codzienna praktyka to dla dobra sprawy należy je tak zmienić.

PASZPORTY — ZBYT TRUDNE DLA LEKARZY WETERYNARII

Czy sami potrafimy dbać o materialne podstawy naszego bytu?

Andrzej Alweil

Najpierw na zlecenie ministra, a następnie na podstawie zapisów ustawowych, lekarze weterynarii zostali zobowiązani do wystawiania paszportów psom, kotom i tchórzofretkom, które przemieszczają się poza granice swojego kraju.

Izby lekarsko-weterynaryjne na podstawie podjętej przez Radę uchwały, a więc decyzji administracyjnej wyznaczają lekarzy do przeprowadzenia czynności związanych z wydaniem paszportu. Chodzi tu także o oznakowanie zwierzęcia i ewentualnie pobrania i przesłania próbki krwi do badań określających wysokość miana przeciwciał przeciw wirusowi wścieklizny.

Samorząd zawodowy zapewnił nam taki zapis ustawowy, który gwarantuje konieczność wykonania tych wszystkich czynności przez lekarza weterynarii. Ba, nawet podanie mikroczypa przy pomocy specjalnej strzykawki zostało określone jako czynność weterynaryjna i dlatego może wykonywać ją lekarz weterynarii, a technik tylko pod jego nadzorem!

W czasie trudnych chwil w nie najbogatszym kraju, każde takie przedsięwzięcie ja uznają za sukces, gdyż coraz więcej innych zawodów chce zawłaszczać czynności wykonywane przez lekarzy weterynarii

i oczywiście czerpać z tego korzyści materialne, czyli po prostu zarabiać na tym. Jako przykład można podać stałe zakusy na możliwość prowadzenia obrotu środkami medycznymi. Tutaj farmaceuci i ich ogromne wpływy w ciałach ustawodawczych są tego najjaskrawszym przykładem.

Czy sami potrafimy jednak dbać o materialne podstawy naszego bytu? Czy aby swoją nonszalancją nie dajemy argumentów naszym antagonistom lub konkurentom?

Będę orędownikiem ścisłego określania wymogów i stworzenia jednoznacznej instrukcji postępowania przy wystawianiu paszportów. Zarówno wymogi unijne, jak i nasze krajowe nie są w tym względzie precyzyjne i życie samo narzuca konieczność modernizowania lub ulepszenia sposobu postępowania. Przyjmując, że to, co lekarz weterynarii zapisał w druku „kwestionariusz zwrotny do wydanego paszportu” za równoznaczne z tym, co napisał w paszporcie (innej możliwości w ogóle nie biorę pod uwagę) okazuje się, że wielu przypadkach sami staramy się o udowodnienie tezy mówiącej o tym, że lekarz weterynarii posiada zbyt mały zasób wiedzy do wykonywania tej „skomplikowanej czynności”.

Oto garść najczęściej powtarzających się błędów popełnianych w trakcie wystawiania paszportów:

1. Nazewnictwo państw. O ile w pierwszych tygodniach wydawania paszportów nie mieliśmy pełnej wiedzy i nazywaliśmy kraje właścicieli zwierząt w sposób tradycyjny np. Polska, Niemcy, Holandia, itp., to zapoznanie się z wymogami unijnymi zobowiązało nas do używania nazw zgodnie z oficjalnymi nazwami państw określonymi w traktacie akcesyjnym. Dlatego za błędne należy uważać takie nazwy, jak właśnie Polska, Niemcy Anglia, a częste przypadki poprawiania na „zwrotkach” nazw np. Deutschland przekreślone i dopisane (czasem innym kolorem) Bundesrepublik Deutschland lub Niemiecka Republika Federalna, to próba wprowadzenia w błąd, gdyż przecież w już wydanym paszporcie żadnych poprawek nie naniesiono. Zdarzają się także takie rodzyńki jak Niemiecka Republika Demokratyczna.

2. W rubryce *kolor i rodzaj sierści* z reguły brak jest określenia rodzaju. Nie jest to karygodny błąd i należy się zastanowić czy to określenie jest w ogóle uzasadnione. Długowłosego pies na następny dzień po wpisie może się stać krótkowłosem, a przecież

czip lub tatuaż pozwalają go skutecznie zidentyfikować.

3. Podpis lekarza weterynarii upoważnionego do wydawania paszportów to rubryka zawarta w „zwrotce”, a nieobecna w paszporcie. Tutaj często koleżanki i koledzy narażają się na posądzenie o wykroczenie równoznaczne z oszustwem. Falszowanie podpisu osoby upoważnionej, używanie nie swojej pieczętki, to już nie drobne niedociągnięcie czy pomyłka, to niestety podlegające karze wykroczenie. Swoją drogą nie rozumiem, dlaczego w niektórych wieloosobowych zakładach leczniczych dla zwierząt (bez względu na to czy lekarz jest właścicielem, czy zatrudnionym) nie wszyscy lekarze są upoważnieni. Taki wniosek do Rady ani nic nie kosztuje, ani nie jest zbyt skomplikowaną procedurą, a już na pewno nie jest niebezpieczny, jak chociażby oszustwo!

4. Brak wypełnienia rubryki z datą urodzenia, datą implantacji mikroczipa, określeniem płci, uważam za drobną niestaranność wymagającą zwrócenia uwagi, a nie dyskwalifikującą sprawcę chyba, że ktoś robi to notorycznie.

5. Umieszczenie mikroczipa zostało określone w instrukcji w sposób wyraźny: „w połowie długości szyi, po lewej jej stronie”. Dlatego wpisywanie miejsca podania mikroczipa między łopatkami, na karku, za łopatką itp. jest nieprawidłowe. A stałe określenie po lewej stronie „szyji”, uważam za kompromitację.

6. Rasa zwierzęcia to też rubryka pełna niespodziewanych i dramatycznych zwrotów, zaskoczeń, śmieszności i kompromitacji. Ogromna liczba ras zwierząt powoduje, to, że nie jesteśmy w stanie znać ich wszystkich. Ale po to istnieją atlasy ras, metryki, rodowody. Ba, można nawet zapytać wla-

ściciela. To mniejszy wstyd niż popełnić kompromitujący błąd. Shitz-tzu, York shir terier, Shit-tzu, Yorkshire terier, Cocker spaniel, Siberian huki, Jack Russem Terier, Malinos, Erdelterier, West Hayland terier, Syberian Husky.

7. Pamiętać należy także, że lekarz składający wniosek o wpis na listę lekarzy upoważnionych oświadcza m.in., że „posiadam czytnik mikroczipów spełniający normy ISO” oraz zgodnie z instrukcją przed wystawieniem paszportu, oraz przed każdym nowym wpisem do paszportu należy dokonać weryfikacji i identyfikacji zwierzęcia poprzez odczytanie tatuażu lub odczytanie czytnikiem elektronicznym nr mikroczipa.

Czy rażąca niestaranność w wystawianiu paszportów, nieprzestrzeganie norm ustalonych przez samorząd i niespełnienie wymogów ustawy będą karane i w jaki sposób zadecyduje Okręgowa Rada.

KOMISJA NADZWYCZAJNA DS. EMERYTÓW PODEJMUJE DZIAŁANIE

Nie tracimy kontaktu z zawodem.

Andrzej Szlichta

Jak wskazuje nazwa, komisja była powołana na określony czas tytułem próby (kadencja Rady 2001 – 2005). Widocznie zdała egzamin, bo na posiedzeniu Okręgowej Rady w dn. 13 maja br. zaskoczyły mnie (w sensie pozytywnym) słowa prezesa, dr. M. Konopy proponującego utrzymanie tej komisji w bieżącej kadencji (2005 – 2009) „skoro emeryci chcą działać to nie przeszkadzajmy im”. Rada podjęła odpowiednią uchwałę i mamy ponownie Komisję Nadzwyczajną ds. Emerytów i Rencistów Śląskiej Izby.

Na posiedzeniu Rady w dn. 8 czerwca br. powołano skład osobowy komisji: przewodniczący – dr Zdzisław Sikora (Zawiercie), członkowie – lek wet. Mieczysław Caban (Kroczyce), lek wet. Karol Piwowarek (Tarnowskie Góry), lek wet. Andrzej

Szlichta (Częstochowa) – wszyscy byli członkami komisji uprzednio. Nowymi członkami zostali: dr Aleksander Pendzich (Ruda Śląska), lek wet. Stanisław Pytlowany (Jaworze Śl.), dr Bogdan Witała (Katowice).

W dniu 7 lipca br. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji poświęcone sprawom organizacyjnym i regulaminowym. Postanowiono kontynuować działania mające na celu integrowanie naszego środowiska. Ponieważ kol. kol. z Regionu Podbeskidzia na spotkaniu w Wiśle w dn. 03. 06.2005 r. podjęli decyzję o organizacji koła, należy im pomóc w tych działaniach. Kol. Witała i Pendzich zostali zobligowani do „rozruszania” regionu katowickiego. A nóż się uda.

Postanowiono wzorem lat ubiegłych zorganizować w dn. 24 września 2005 r. w

Katowicach spotkanie emerytów i rencistów z terenu obecnego woj. śląskiego. Będzie to już trzecie spotkanie. Czy uda się? Zobaczymy.

Chcemy, aby emeryci i renciści czuli się pełnoprawnymi członkami naszej korporacji, aby uczestniczyli w życiu naszej Izby, nie tracili kontaktu z zawodem, mimo wieku i uszczerbku zdrowia.

Nie traćmy kontaktu z zawodem, któremu poświęciliśmy całe życie. A spotkania koleżeńskie też są całkiem przyjemne.

Czy uda się komisji zrealizować plany? Zobaczymy „w praniu”.

Zależy to nie tylko od Komisji, ale również chęci udziału naszych Koleżanek i Kolegów Emerytów i Rencistów.

Namawiamy i zapraszamy.

KOMISJA ETYKI POWOŁANA

Swoją postawą pracujemy na ocenę naszego zawodu.

Andrzej Szlichta



Posiedzenie Komisji Etyki - Katowice 23.05.2005 r.
Od lewej: K. Piwowarek, J. Zawadzki, J. Gutmański,
R. Piotrowski, A. Szlichta

Nowa Okręgowa Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na posiedzeniu w dniu 13 maja br. powołała nową Komisję Etyki, Deontologii i Historii Zawodu w składzie: przewodniczący – Andrzej Szlichta (Częstochowa), sekretarz – Janusz Gutmański (Lublinc), członkowie – Roman Piotrowski (Mstów), Karol Piwowarek (Tarnowskie Góry), Jordan Zawadzki (Zawiercie).

W wyżej przedstawionym składzie znajdują się lekarze weterynarii wolnej praktyki, inspekcji weterynaryjnej i emeryci, tak więc każda grupa zawodowa jest reprezentowana.

Komisja jako ciało doradcze Rady ma między innymi wydawać opinie (zajmować stanowisko) czy w przypadkach skarg, zażaleń, itp. nastąpiło naruszenie zasad etyki i deontologii weterynaryjnej. Mamy nadzieję, że takich sytuacji będzie znikoma ilość.

Apelujemy do koleżanek i kolegów o przestrzeganie zasad zawartych w Kodeksie Etyki i Deontologii Weterynaryjnej, uchwalonym na V Krajowym Zjeździe Lekarzy Weterynarii w Poznaniu w 2001 roku. Pamiętajmy zawsze o tych zasadach i naszym przyrzeczeniu lekarskim.

Zawód nasz przeżywa trudny okres. Straciliśmy wiele w oczach

naszego społeczeństwa. Trzeba przyznać, że niejednokrotnie nasze postępowanie i wypowiedzi dały powód massmediom do nadmiernej ich zainteresowania się naszą branżą. Publikowanie niesprawdzonych wiadomości (gdzie etyka dziennikarska?) rzuciło cień na nasz zawód. Wyprostować złe informacje jest bardzo trudno. Starajmy się postępować solidnie, przyjaźnie w stosunku do pacjenta i jego właściciela, godnie, a unikniemy wielu stresów i pomówień. Po prostu będzie się nam spokojniej pracowało.

Warto również pamiętać o atmosferze wewnątrz naszego środowiska.

Tendencje separatystyczne – po co Izba, my jesteśmy lepsi, itp. stwierdzenia, indywidualne ambicje niektórych „przywódców”, niepotrzebne napięcia między lekarzami wolnej praktyki a lekarzami inspekcji, podsycane przez niektórych kolegów powodują dezintegrację środowiska, wtedy kiedy powinniśmy „zewrzeć szeregi”, aby bronić się przed atakami nam nieprzychylnych. Pomyślmy o tych sprawach. Niestety weterynaria nie jest „pępkiem świata”. Pamiętajmy również o tym. Swoją postawą pracujemy na ocenę naszego zawodu.

Komisja nie będzie zmartwiona jeżeli nie będzie spraw do rozpatrywania. To nie będzie nasze lenistwo. Zajmiemy się innymi zagadnieniami, np. historią Izby, zawodu.

Oby tak było przez całą kadencję.

PS.

W programie VI Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii – Toruń 17 – 19 czerwca 2005 r. znajdował się punkt dotyczący uchwalenia znowelizowanego Kodeksu etyki i deontologii weterynaryjnej. Delegaci uznali, iż nie odbyła się szeroka dyskusja nad projektem kodeksu – więc nie może być uchwalony. Nastąpi to na następnym Krajowym Zjeździe, po uzyskaniu opinii członków naszej korporacji. Tak więc obecny kodeks będzie obowiązywał jeszcze dwa a może cztery lata. Prawdopodobnie projekt nowego kodeksu ukaże się w „Życiu Weterynaryjnym” - trudno przewidzieć w jakim terminie. Apelujemy o zapoznanie się z nim i podzielenie się swoimi uwagami.

EMERYCI PODBESKIDZIA W WIŚLE

Andrzej Szlichta



(powoli staje się to tradycją), zjeżdżają się lekarze weterynarii – emeryci z terenu byłego woj. bielskiego. Ale nie tylko, bo przybyli również sympatycy Podbeskidzia z innych terenów. Trzeba przyznać, że aura była łaskawa dla emerytów - słończko, ciepło, podobnie jak w ubiegłym roku. Radosne powitania i wesołe roz-

Trzeci czerwca 2005 r. Wisła – Jawornik.

Ośrodek Wypoczynkowo-Szkoleniowy Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Podobnie jak w roku ubiegłym

mowy koło „Puchatka” trwały do wezwania do świetlicy przez głównego organizatora – Powiatowego Lekarza Weterynarii w Bielsku-Białej, lek. wet. Daniela Wierzbinkę.

Koleżanki i koledzy zasiadli przy pięknie i smakowicie przygotowanym przez p. Małgosię – szefową ośrodka – poczęstunku wysłuchali słów powitania kol. Wierzbinki, który podkreślił, iż to spotkanie odbywa się pod patronatem Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i ma na celu nie tylko towarzyskie spotkanie, ale również powołanie Koła (Klubu) Emerytów, który podjął trud organizacji



następnych, różnego typu spotkań.

Do podjęcia takiej inicjatywy zachęcali również obecni na spotkaniu przedstawiciele Komisji Nadzwyczajnej ds. Emerytów i Rencistów Śląskiej Izby – lek. wet. Andrzej Szlichta i lek. wet. Karol Piwowarek. W trakcie dyskusji (i konsumpcji), postanowiono powołać koło – nazwa zostanie określona w trybie roboczym. „Szefem” został lek. wet. Stanisław Pytlowany, którego również zaproponowano jako przedstawiciela Podbeskidzia w Komisji Nadzwyczajnej ds. Emerytów i Rencistów. Jak widać część oficjalna zakończyła się sukcesem. Teraz pozostaje działać.

Pozostała część spotkania to typowe kameralne rozmowy koleżanek i kolegów z opowieściami z życia, pracy, studiów, itp. Kol. Jurek Wieczorek, z nieodłącznym wahadélkiem dzielił się

swoją wiedzą „tajemną”, a prezes Śląskiej Izby dr Michał Konopa odpowiadał na pytania (wiadomo dotyczące weterynarii) zadawane przez uczestników spotkania.

Czas przy stole, a następnie przy ognisku, kiełbaskach i piwku szybko mijał. Część uczestników wróciła w „domowe pielesze”, wytrwali pozostali na nocleg i „nocne Polaków rozmowy”. Wszystko co dobre też się kończy, tak i spotkanie emerytów z Podbeskidzia.

Do zobaczenia na następnym spotkaniu.

W imieniu komisji zapraszamy na kolejne, doroczne spotkanie emerytów z terenu woj. śląskiego w Katowicach (wrzesień/październik br.)

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

W lipcu br. do Biura Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wpłynął z Powiatowego Inspektoratu w Łodzi apel z prośbą o pomoc dla pokrzywdzonego przez los lekarza weterynarii, którego treść cytujemy poniżej.

Powiatowy Inspektorat Weterynarii
w Łodzi
91-087 Łódź, ul. Wapienna 15
tel. 640-70-60, fax 650-08-33

APEL

Pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Łodzi zwracają się z serdeczną prośbą do Kolegów Lekarzy i Wszystkich Ludzi Dobrej Woli w całym kraju o dołączenie do akcji pomocy naszemu koledze lekarzowi weterynarii Mirosławowi Chalczyńskiemu w sfinansowaniu kolejnej operacji dłoni.

Doktor Mirosław Chalczyński w październiku 2003 r. uległ groźnemu wypadkowi, podczas którego piła poprzecinała mu mięśnie, ścięgna i nerwy lewej dłoni. Przeszedł 6 operacji, które niestety nie powiodły się. Ręka nadal jest niesprawna. Pojawiła się szansa na przywrócenie całkowitej sprawności w klinice w Warszawie. Niestety, jest to klinika prywatna, a koszt leczenia wyliczono na kwotę 25.000 zł. Naszego Kolegi nie stać na taką kwotę. Łódzka Weterynaryjna Izba Lekarska otworzyła specjalne konto, na które można wpłacać dobrowolne kwoty z przeznaczeniem na pomoc w sfinansowaniu następnych operacji.

Mamy nadzieję, że jak zwykle w takiej potrzebie nasza zawodowa solidarność i wielkie, ludzkie serca nie pozwolą nam zostawić Kolegi bez pomocy. Każda, nawet najmniejsza kwota stanowi nadzieję.

Licząc na życzliwość i zrozumienie, z góry serdecznie dziękujemy.
Pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Łodzi

Konto bankowe:

KREDYT BANK S.A. II Oddział w Łodzi
Łódzka Izba Lek.-Wet.
Łódź, ul. Proletariacka 2/6
72 1500 1546 1215 4005 5601 0000

Podpisał:
Powiatowy Lekarz Weterynarii
Lek. wet. Jacek Tyrankiewicz

Uchwała Nr 5/2005/IV
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 4 lipca 2005 r.

W sprawie zmiany uchwały nr 80/2004/III Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w sprawie oznakowania zakładów leczniczych dla zwierząt

Na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 roku o zakładach leczniczych dla zwierząt (Dz.U. z 2004 r., Nr 11 poz. 95) uchwała się, co następuje:

§1

W uchwale nr 80/2004/III Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w sprawie oznaczenia zakładów leczniczych dla zwierząt wprowadza się następujące zmiany:

1. Dodaje się §1a w brzmieniu:

1. Tablica, o której mowa w §1 pkt.1, powinna mieć kształt kwadratu o wymiarach 66x66 cm oraz na białym tle graficzny stylizowany wąż, literę V i napis „lekarz weterynarii”.

2. Graficzny wzór tablicy stanowi załącznik do uchwały.

§2

Zobowiązuje się prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej do opublikowania jednolitego tekstu uchwały Nr 80/2004/III w „Życiu Weterynaryjnym”.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

Prezes
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

Załącznik do uchwały Nr 5/2005/IV

1. Załącznik zawiera wzór tablicy, o której mowa w §1 pkt. 2
2. Graficzny wzór tablicy:



OGŁOSZENIA! JEST PRACA DLA LEKARZY WETERYNARII!

Przyjmę na staż i do pracy:

Lecznica dla Zwierząt

Mysłowice
ul. E. Plater 6
tel. 032 - 2225867, 0501955017

Lecznica dla Zwierząt

41-400 Mysłowice
ul. Górnicza 18
tel. 032 - 22 22 962

Lecznica Weterynaryjna S.C.

40-163 Katowice
ul. Orzona 7 tel. 25 81 599

Lecznica dla Zwierząt S.C.

41-800 Zabrze
ul. Szczęść Boże 23

Zatrudnię absolwenta/tkę na staż. tel. 271 19 95

Przyjmę do pracy lekarza weterynarii

z co najmniej rocznym stażem (może być emeryt),
miejsce pracy - Tychy
od kwietnia lub maja 2005
tel. 0 604 49 37 87

Lecznica Weterynaryjna

41-200 Sosnowiec
ul. Zamkowa 8a
tel. 266 12 88

Lecznica dla Zwierząt „Terier”

Sosnowiec, ul. Gospodarcza 32
tel. 291 17 58
Przyjmę od zaraz lekarza i technika weterynarii!!

APEL

Apelujemy do Koleżanek i Kolegów o dokonywanie wpłat składek członkowskich oraz opłat za wpis do ewidencji zakładu leczniczego dla zwierząt za pośrednictwem przelewów bankowych na rachunek bankowy Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach, ING Bank Śląski, numer **47 1050 1214 1000 0007 0006 0387**.

W zdecydowany sposób ułatwi to współpracę Koleżanek i Kolegów z Izłą, jak również usprawni pracę Biura.(red)

SPROSTOWANIE

W numerze 44 Biuletynu do mojego tekstu pt. „Jaka będziesz Rado?” str. 16 i 17 wkrał się błąd.

A mianowicie: dr Zbigniew Blimke nie jest delegatem na VI Krajowy Zjazd, natomiast zginęło nazwisko Andrzeja Alweila, który został po raz drugi wybrany delegatem na Krajowy Zjazd. Obu Kolegów – Zbyszka i Andrzeja przepraszam za zaistniałą sytuację.

Andrzej Szlichta

DRUGIE PLENEROWE SPOTKANIE Z DR. SEIDLEM

Czy można sobie życzyć czegoś miłszego niż zadowolone, uśmiechnięte twarze żegnających się uczestników spotkania z obietnicą i chęcią powrotu za rok?

Andrzej Alweil

Zaczynam relację od zakończenia imprezy, która odbyła się 11 września w Brennej, ale parafrazując premierowskie powiedzenia „prawdziwego organizatora poznać nie tylko po tym jak zaczyna, ale i jak kończy”. Tym razem przyznaję, że większość żegnających nas osób, bez fałszywej skromności po prostu, chwaliła organizatorów. Pomysł Janusza Ćwika z Laboratorium DermaPharm i zorganizowanie już drugiego „Rodzinnego spotkania plenerowego z dr Seidlem”, okazało się pomysłem trafionym. Tym razem w ośrodku wczasowo – kolonijnym „Hucuł” pani Violetta Iskrzyckiej, Janusz Ćwik przy współudziale Stanisława Zdzisława Jadczaaka z częstochowskiej hurtowni „Wetfarm”, oraz reprezentantów Śląskiej Izby Lekarsko–Weterynaryjnej w osobach pań z biura, czyli Madzi i Marty oraz wiceprezesa, wykorzystując finansowe środki własne i sponsorskie, zaprosili lekarzy weterynarii wraz z rodzinami na spotkanie plenerowe. Pomogli nam sponsorzy z hurtowni „Eskulap” Mirosława Furyka i Jerzego Matłosa z Gliwic, „Solwet” z Bielska – Białej, firm farmaceutycznych „Vet Trade” z Wojciechem Palą, „Biowet Puławy” z Dariuszem Krasoniem oraz „aniMedika” z Alicją Chojnacką.

Atrakcji nie zabrakło. Jazda konna zarówno na miejscu jak i w terenie cieszyła się takim wzięciem, że trudno było (koniom) sprostać oczekiwaniu wszystkich chętnych. Konkurs plastyczny dla dzieci odkrył wiele talentów i pozwolił podziwiać naprawdę piękne dzieła dzieci w wieku dwóch do piętnastu lat. Rzut podkową do celu był konkurencją trudną, o czym przekonałem się osobiście i z uznaniem patrzyłem na lepszych precyzyjnie wykonujących rzuty. Gry boiskowe, konkurs rzutu lotkami do „krów” „aniMediki” pozwalały skutecznie likwidować nadmiar kalorii. A było, co likwidować gdyż nasza gospodyni, co rusz podawała, a to kołacz, a to wyroby w postaci kaszanki, pasztetu, salcesonu, potem kwa-

śnicę i mięso i znowu wyroby garmażerki mięsnej, a do tego kielbaski własnoręcznie pieczone na ogniu przez uczestników. Wszystkie te cuda kuchni można było popić napojami owocowymi, kawą, herbatą, a także napojem z szyszek chmielu. Aby przezwyciężyć zażarte dyskusje i na chwilę pozwolić rozkoszować się smakiem podawanych potraw, przygrywała nam góralska miejscowa kapela z tradycyjnymi góralskimi instrumentami (trąbka, flet, akordeon). Spacer po pięknej, górzystej okolicy, zaspokoić mógł potrzebę aktywnego wypoczynku dla mniej zaawansowanych konkurencjami wyczynowymi.

Młodsze koleżanki i koledzy mogli na własne oczy poznać „starych repów weterynarii”, a „stare repy” mogły wspominać swoje początki w zawodzie. Szczególnym przypadkiem spotkania godnego odnotowania było kuriozalne spotkanie córki kolegi Jana Skrzypca z przybyłym z Kanady synem Pawła Siemaszkiewicza. Niby nic dziwnego, ale tych dwoje młodych ludzi zupełnie przypadkowo poznało się na dyskotecce, gdzie dopiero po dobrej chwili zorientowali się, że ich ojcowie to serdeczni koledzy ze studiów. Ot przewrotność losu.

Spotkanie zaszczyściło swoją obecnością 208 osób wliczając w to najmłodsze dzieci, rodziny i przyjaciół lekarzy. Fakt ten własnoręcznie odnotowała Ania z „Eskulapa” i Madzia z Martą z naszej Izby. Nie o ilość jednak tu chodzi. Zawsze powtarzam, że zbyt mało mamy okazji by się poznawać, wymieniać poglądy, wiedzę i nowe kawały, co też jest sposobem na relaks i odpoczynek.

Do zobaczenia za rok a ciekawe szczegóły można zobaczyć na naszej stronie internetowej (www.izbawetkatowice.pl), gdzie postaram się zaprezentować dokumentację fotograficzną ze spotkania w Brennej

NIEWOLA (?)

Okrutne siedem miesięcy.

Dr Mirosław Kuźnicki

Więc jednak. Zdecydowałem się napisać. Zrobiłem to dzięki namowom kolegów z Klubu Seniora. Wszyscy są oczywiście o kilkanaście lat młodszy ode mnie. Więc nic dziwnego, że nie przeżywali tego, co ja. Tego straszliwego okresu niewoli! Wyobraźcie sobie te okrutne siedem miesięcy plus jeden dzień w takich warunkach! Razem dwieście piętnaście dni!!!

A oto ociekające rzewnymi łzami szczegóły: Żadnej korespondencji! Ani jednej pocztówki, ani listu. W ogóle niemożność napisania choćby jednego słowa! Wyżywienie: Czy możecie wyobrazić sobie te dni, tygodnie, miesiące – bez jednej kromki chleba? Oczywiście nie było też mowy o choćby najmniejszym kawałku mięsa czy plasterku wędliny! Alkohol? Ani kropelki! Za całe jedzenie w pierwszych dniach służyło mi słodkawe mleko, a w późniejszych miesiącach zagęszczone jakąś niewielką drobiną rozgoto-

wanej kaszy, czy jakiejś jarzyny. Z głodu często nie mogłem się wstrzymać od przeraźliwego krzyku i nie wstydziłem się przyznać – od gorzkich łez.

To trzeba sprawiedliwie powiedzieć, że jedzenie, (choć niezbyt smaczne) miało bardzo miłe opakowanie! Lubię je do tej pory. Z butelkami włącznie...

No i warunki zewnętrzne: Za całe ubranie dali mi jakąś mizerną koszulinę, zamiast porządnej bielizny jakiś najczęściej wilgotny kawał płótna... Nie było ani skarpet, ani nawet onuc... Nie pasowały żadne trzewiki czy choćby gumowe buty z cholewami... Nie dziwiłem się zatem, że w takich warunkach częste były pełne łez i rozpaczliwych łkań, nieprzespane noce.

A jak na to wszystko reagowało otoczenie? Ot, pobłażliwe uśmiechy, jakieś ucieszenie, jakieś niesmaczne żarty lub przechodze-

nie nad tym wszystkim do porządku dziennego. „No, przecież mu to przejdzie”... I tak mijały dni i noce, tygodnie, miesiące...

Aż wreszcie nadszedł dzień wyzwolenia!

Legiony Józefa Piłsudskiego wkroczyły na tereny tak długo przez okupanta zajęte. Dzień ten uświęciłem wielkim krzykiem (tym razem krzykiem radości).

Dzień jedenastego listopada ogłoszono świętem państwowym, ŚWIĘTEM NIE-
PODLEGŁOŚCI!!! Skończyła się moja długa niewola – trwająca od urodzenia, czyli od dziesiątego kwietnia 1918 roku do 11 listopada!

SZCZĘŚLIWY POWRÓT Z KOMPLIKACJAMI OBOZOWE WSPOMNIENIA

Dr Mirosław Kuźnicki

Zerwane ścięgno Achillesa i pooperacyjne gipsowanie nogi od palców aż prawie po pachwinę ograniczało moją przestrzeń spacerową do 40 metrów kwadratowych mieszkania. To z kolei spowodowało przypływ wspomnień sprzed ponad pół wieku o podobnym unieruchomieniu mnie, ale o jakże większym ciężarze gatunkowym!

Był lipiec 1947 roku, ponad dwa lata od zakończenia II wojny światowej. A tymczasem my, „zapłute karły reakcji”, czyli około 3000 żołnierzy Armii Krajowej, internowani w speklagrze nr 179 dla polskich oficerów AK Riazan-Diagilewo siedzieliśmy beczynnym z widmem krwawego Katania nad głowami.

Bez przerwy niedożywieni, zdesperowani brakiem nadziei na rychłe uwolnienie rozpoczęliśmy protestacyjną głodówkę. Głodował jak jeden mąż cały obóz - wszyscy oficerowie i szeregowi. I mimo drastycznych prób złamania nas (wywózka generałów, zamknięcie w karcerze kilku prodyryków) głodowaliśmy 11 dni. W efekcie, choć nie obyło się bez dwóch czy trzech ofiar śmierci słabszych fizycznie kolegów, odnieśliśmy zwycięstwo.

Po paru tygodniach zaczęło się odsyłanie nas partiami do kraju. Grupa, w której się znalazłem, przyjechała w końcu października 1947 roku – po kilku tygodniach wędrówki przez zniszczony kraj – do Brzeźcia nad Bugiem - również do obozu, ale już z widocznymi oznakami bliskiej wolności. „Zorganizowaliśmy” kilka ziemniaków, które – z braku naczyń – postanowiliśmy upiec na ognisku. Strugałem drobne szczapy drewniaków. I robiłem to widać nieostrożnie, bo w pewnym momencie nóż ześliznął się i uderzył mnie boleśnie w więzadło po-

niżej rzepki. Choć nie wyglądało to bardzo groźnie, popłynęła krew, wieczorem zaczęły mną wstrząsać gorączkowe dreszcze, a rano pocitem się chory. Właściwie powinienem zgłosić się na izbę chorych. Ale przecież lada moment mogło nadejść polecenie ładowania się do wagonów ewakuacyjnych. I co wtedy? Musiałbym zostać, skazany na niepewny los, a tego chciałem uniknąć za wszelką cenę!

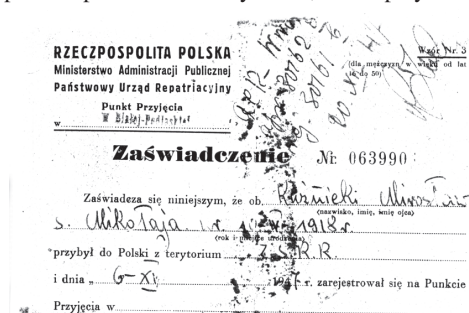
Lekarz – polski oficer, współwięzień – zaopatrzył ranę, założył opatrunek, obwiązał kolano, dał jakieś proszki i zalecił jak najmniej ruchu. Twardo przestrzegałem jego wskazówek. Noga bolała, ale gorączka jakby się trochę zmniejszyła. Wreszcie, po trzech dniach oczekiwania sowioci zapakowali nas do bydłocych wagonów, z obu stron otwartych, bez pilnujących nas bojów i ruszyliśmy w stronę wolności. W stronę Polski!! Jak się okazało jechaliśmy do Białej Podlaskiej. W wagonach koledzy ścisnęli się przy drzwiach, aby podziwiać mijaną okolicę, wolny kraj, wolnych ludzi. W pewnym momencie pociąg zadudnił na mostku przerzuconym nad jakąś rzeczką. Choć nie było tam żadnego znaku, któryś z kolegów widocznie uznał, że to granica i drżącym głosem zaintonował: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Bez żadnej komendy podchwycili to inni, a za nimi i sąsiednie wagony... Wnet cały pociąg cały skład „eszelonu” rozbrzmiewał chóralnym hymnem Konopnickiej - „polski my naród, polski lud! Królewski szczep piastowy!”...

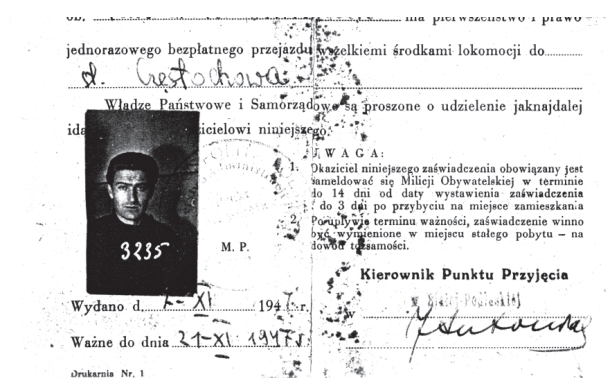
Ja – unieruchomiony zabandażowanym kolanem i jeszcze osłabiony gorączką, leżąc między nogami stojących przy drzwiach przyjaciół, widząc nareszcie polską ziemię, śpiewałem ze wszystkimi, choć – przyznam

– niemęskie łzy ścisnęły gardło... „nie damy by nas gnębił wróg!”... Pieśń ucięła, koledzy wzruszeni radośnie brali się w ramiona. Jesteśmy w Polsce!!! Co jakiś czas słychać było zdumione okrzyki: „Patrzcie, dziewczyny na rowerach, Ooo! W polu ludzie!... Nikt ich nie pilnuje!”...

W Białej Podlaskiej, nie wiedząc, czy nasi bliscy mieszkają jeszcze pod dawnymi adresami (wszak w Riazaniu byliśmy pozbawieni przez ponad trzy lata jakiegokolwiek korespondencji) daliśmy sobie namiary na ewentualne kontakty. Koledzy odtransportowali mnie do miejscowego szpitala, a sami zgłosili się do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. W szpitalu było mi jak w raju. Personel – począwszy od lekarzy, którzy wizytowali mnie jakby częściej niż innych chorych, poprzez pielęgniarki (szczególnie te młodsze) stawiające się na każde moje wezwanie, aż po kucharki i salowe opychające mnie, chudziń, różnymi smakołykami z nieograniczoną ilością tak dawniej upragnionego chleba na czele!. Nic zatem dziwnego, że po trzech dniach byłem zdrowy jak ryba. Jeszcze wizyta w PUR – ze, gdzie mnie obfotografowano i wręczono zaświadczenie (patrz zdjęcie) z możliwością darmowego przejazdu państwowymi kolejami do miejsca zamieszkania.

I na tym właściwie mógłbym zakończyć wspomnienie o tytułowym „powrocie z komplikacjami”. Dodam tylko, że mimo przemożnej chęci ujrzenia swoich bliskich – rodziców, rodzeństwa, przyjaciół – postanowiłem wstąpić w Warszawie na uniwersytet i na weterynaryjnym wydziale rozpoznać warunki, na jakich mógłbym kontynuować swoje studia. Ale to już inna historia.





SYLWETKA LEKARZA WETERYNARI RYSZARDA BABCZYŃSKIEGO

Był dwadzieścia cztery godziny na dobę w pracy.

M. Lewicka



Ryszard Babczyński urodził się 21 marca 1939 roku w Mikołowie, w rodzinie rzemieślniczej. Szkołę podstawową i średnią ukończył w rodzinnym mieście. Dyplom lekarza weterynarii uzyskał w 1965 roku w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu. Wstępny staż pracy odbył na terenie województwa opolskiego. 1 lipca 1966 roku rozpoczął pracę w lecznicy zwierząt w Pawłowicach Śląskich na stanowisku ordynatora, a następnie kierownika lecznicy.

Pracownicy lecznicy zwierząt obsługiwali teren wybitnie rolniczy o dobrze rozwiniętej hodowli zarodowej. Liczne gospodarstwa indywidualne były pod kontrolą użyteczności bydła i trzody chlewnej Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Katowicach. O hodowli świadczą dane statystyczne z 1970 roku dla powiatu pszczyńskiego: 20 300 sztuk bydła, 25 000 trzody chlewnej, 2 900 koni. Pracy było bardzo dużo, ponieważ w tym okresie było bezpłatne leczenie dużych zwierząt. W rejonie działania, we wsi Studzionka odbywały się słynne spędy hodowlane jałówek, knurów, loszek hodowlanych, nad którymi nadzór miał lek. wet. R. Babczyński.

Od początku pracy w Pawłowicach Śląskich lek. wet. Ryszard Babczyński wprowadził chirurgię dużych zwierząt przeprowadzając operacje rumenotomii i cięć cesarskich u bydła. Wcześniej nie przeprowadzano ich na terenie powiatu pszczyńskiego.

Lecznicza zwierząt obsługiwała gospodarstwa indywidualne oraz uspołecznione, a w okresie długotrwałej choroby lekarza weterynarii ze stadniny koni Próchna również 2 gospodarstwa należące do niej, tzn. gospodarstwo w Jarząbkowicach i Golasowicach. W roku 1969 został oddany nowy budynek lecznicy zwierząt w Pawłowicach Śląskich. Doktor Babczyński zamieszkał w mieszkaniu służbowym i od tej pory był dwadzieścia cztery godziny na dobę w pracy. Pracy było bardzo dużo i jej efekty były wymierne. W przeprowadzonym w latach 1973-1977 współzawodnictwie między lecznicami dotyczącym wydajności i estetyki zakładu, przez trzy kolejne lata załoga z lek. wet. Ryszardem Babczyńskim zajęła pierwsze miejsca, a w następnych 2 i 3 miejsce.

Z chwilą zamieszkania w Pawłowicach Śląskich lek. wet. Ryszard Babczyński został wciągnięty do pracy społeczno-politycznej. Wstąpił do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i został wybrany początkowo na prezesa koła w Pawłowicach Śląskich, a w momencie powstania gminy prezesem gminnego komitetu. Został dwukrotnie wybrany radnym samorządu gminnego. Pełnił w nim funkcję zastępcy przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej. Był również instruktorem powszechnej samoobrony. W roku 1978 został odznaczony „Za Wzorową Pracę w Służbie Weterynaryjnej” oraz złotą odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego”. W 1979 roku otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi.

Działalność społeczna, samorządowa i związkowa jeszcze przed powstaniem „Solidarności” stała się przyczyną jego przenie-

sienia w okresie stanu wojennego do pracy w Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej w Żorach. Placówka ta działała przy oddziale rejonowym w Żorach rejonowego Zakładu Weterynarii w Katowicach. Jej rejonem działania były powiaty: Rybnik, Pszczyna, miasto Orzesze, Czechowice-Dziedzice i gmina Bestwina. „Wyleczony” z działalności społeczno-politycznej Ryszard Babczyński poświęcił się całkowicie pracy zawodowej.

W roku 1991 oddział terenowy Żory został rozdzielony na Rybnik i Pszczynę. W nowo powstałym oddziale rejonowym w Pszczynie doktora Babczyńskiego powołano na stanowisko Rejonowego Weterynaryjnego Inspektora Sanitarnego. Rejon działania tej placówki obejmuje były powiat Pszczyński, miasto Czechowice-Dziedzice, Brzeszcze i gminę Bestwina. W tym okresie nadzorował liczne zakłady przetwórstwa mięsnego, rybnego, mleczarskiego oraz gospodarstwa rolne w celu prawidłowego pozyskiwania i przechowywania mleka.

Oddział rejonowy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Katowicach posiadał dwa zakłady eksportowe: Zakład Przetwórstwa Rybnego „Krybex” w Czechowicach-Dziedzicach, eksportujący swoje produkty do Czech i Słowacji i Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Henryk Kania” S.A. Pszczyna, eksportujący do Rosji. R. Babczyński nadzorował te zakłady i był obecny przy wysyłce ich produktów na eksport. Jednocześnie pełnił funkcję początkowo zastępcy kierownika oddziału terenowego w Pszczynie Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Katowicach, a po powstaniu Powiatowego Inspektoratu w Pszczynie zastępcy Powiatowego Lekarza Weterynarii.

W okresie zbliżającej się akcesji do Unii Europejskiej zainspirował właścicieli zakładów przetwórstwa mięsnego, zakładów mleczarskich oraz większych gospodarstw rolnych do rekonstrukcji ich zakładów. Kiedy Ryszard Baczyński odchodził na emeryturę 1 kwietnia 2004 roku większość zakładów przetwórstwa mięsnego,

mleczarskich oraz dużych gospodarstw rolnych spełniało wymogi Unii Europejskiej.

Przez cały okres pracy zawodowej był ceniony przez swoich współpracowników. Wychował wielu adeptów naszego zawodu. Doceniano go jako lekarza weterynarii w swoim środowisku.

WSPOMNIENIE

W dniu 15 czerwca 2005 r. w Tychach Wartogłowcu odbył się cichy i skromny pogrzeb zmarłego w wieku 87 lat lekarza weterynarii Mieczysława Horzelskiego.

Poza rodziną i nielicznymi znajomymi, tylko garstka kolegów pojawiła się by oddać Mu ostatnią posługę. A nie tak bywało za Jego życia. Stale w ruchu, stale w kontakcie z innymi, z pełnym zaangażowaniem „uprawiający” zawód lekarza weterynarii – higienisty. Trzeba stwierdzić, iż znał się na swoim fachu, posiadając przy tym nieprzeciętną umiejętność przekazywania tej wiedzy. Umiejętność ta spowodowała, że Inspektorat Weterynarii przy Zakładach Mięsnych w Bytomiu był przez wiele lat ośrodkiem szkoleniowym dla lekarzy weterynarii - stażystów i praktykantów, jak również miejscem, gdzie odbywały się kursy i egzaminy dla oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa.

Duża wiedza teoretyczna i praktyczna umożliwiła wprowadzenie nowych, lepszych rozwiązań technologicznych na terenie zakładów mięsnych, a także zaowocowała powołaniem lek. wet. Mieczysława Horzelskiego w 1960 r. przez ministra rolnictwa w skład Komisji opracowującej przepisy o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Nie było to pierwsze powołanie, bowiem również zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 5 grudnia 1956 r. został przewodniczącym Podkomisji ds. Higieny Mięsa i Nadzoru nad Produktami Zwierzęcymi. Nie ograniczał się tylko do pracy zawodowej. Uczestniczył z równie dużym zaangażowaniem w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Rolnictwa w sekcji służby weterynaryjnej, a także w Zrzeszeniu Lekarzy i Techników Weterynarii, w tym również w organach centralnych tych organizacji.

Mimo że nie był członkiem partii politycznych, został uhonorowany i odznaczony wieloma odznaczeniami resortowymi, organizacyjnymi, srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi, a także Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Fakt ten tylko potwierdza nietuzinkowość Kolegi Horzelskiego.

Jego zdolności kulinarne i wspaniały głos powodowały, iż nieraz bywał „gwiazdą” spotkań koleżeńskich. Jednakże, jak wielu z nas, nie miał „łatwego charakteru”, ale tutaj, w tym wspomnieniu zastosuję starą zasadę: “De mortuis aut bene aut nihil”.

Cześć Jego Pamięci

Józef Gomółka.

POŻEGNANIE

Dziś czytane przez Was teksty dr. Mirosława Kuźnickiego są ostatnimi, jakie napisał. 26 sierpnia 2005 r. zginął śmiercią tragiczną nasz nestor, kolega, przyjaciel. Nie złamały Go przeżycia wojenne ani sowieckie łagry – zginął na przejściu dla pieszych. Był równolatkiem z naszą ojczyzną. Pomimo bagażu lat i przeżyć nie widywano Mirka załamane czy bezradnego. Zawsze uśmiechnięty, serdeczny, koleżeński. Do ostatniej chwili swojego bogatego życia był aktywnym, zarówno w życiu towarzyskim, jak i zawodowym. Pomimo emerytalnego wieku utrzymywał ściśle kontakty z zawodem i środowiskiem lekarzy weterynarii.

Jego wspomnienia i felietony prawie zawsze gościły na łamach naszego Biuletynu. Można Go było spotkać podczas ważnych wydarzeń weterynaryjnych i spotkań o charakterze towarzysko-zawodowym. Mógł uchodzić za wzór do naśladowania dla młodszych (czyli prawie wszystkich), często sfrustrowanych kolegów i koleżanek. Brak Mirka to zatrzęsienie drzwi, które nigdy już nie zostaną otwarte, to pustka nie do wypełnienia! Nikt z nas nie dostąpi już zaszczytu i przyjemności przebywania w Jego towarzystwie.

Cześć Jego pamięci.

Andrzej Alwail

AGENCJA

REZERW MATERIAŁOWYCH



ODDZIAŁ TERENOWY W KATOWICACH

OFERTA SPRZEDAŻY

Agencja Rezerw Materiałowych Oddział Terenowy w Katowicach uprzejmie informuje, iż posiada w ofercie sprzedaży bogatą gamę wyrobów medycznych i artykułów sanitarnych w konkurencyjnych cenach.

Spośród ogromnej gamy artykułów oferujemy do sprzedaży

Artykuł	Cena	Artykuł	Cena
Nożyczki chirurgiczne, jeden koniec ostry, proste, dł. 160 mm	16,60	Lampa bezcieniowa, 4-ogniskowa, t. L-10, statywowa	132,40
Kleszcze ekstrakcyjne, t. Meissner, szerokie	76,50	Lampa bezcieniowa, 4-ogniskowa, t. L-7, wisząca	120,40
Wziernik nosowy, T. Hartmann, Nr 2	23,10	Lampa bezcieniowa, 1-ogniskowa, statywowa	12,00
Wiertarka chirurgiczna, ręczna, t. Stille, z wyposażeniem	200,00	Reflektor na statywie, t. Ajutor B-130	200,00
Kleszcze do cięcia kości, t. Liston, proste	76,40	Reflektor na statywie, t. Ajutor B-132	250,00
Imadło do igieł, t. Mathieu, dł. 170 mm	34,00	Reflektor na statywie, t. Ajutor BH-132	350,00
Wyjąławiacz do narzędzi, bezgrzejnikowy: 345x170x85 mm	27,00	Reflektor na statywie, składany	24,57
Osteotom, szer. 10 mm	10,50	Stół operacyjny, składany kpl. /polowy/	10,00
Dłuto kostne, płaskie szer. 10 mm	10,50	Wózek do przewożenia potraw	200,00
Mikroskop składany	500,00	Wózek do przewożenia butli stalowych 40 l	31,50
Fartuch operacyjny	12,90	Stolik do narzędzi, metalowy, z ruchomą płytą	90,00
Fartuch rtg z gumy ołowianej o równoważniku 0,25 Pb	100,00	Termometr lekarski	1,50
Fartuch z przodu zapinany	9,80	Wiadro szpitalne, pedałowe	18,00
Ubranie lekarskie	14,70	Lampa naftowa	3,25
Wata opatrunkowa bawełniano-wiskozowa 200 g	2,94	Wata opatrunkowa bawełniano-wiskozowa 500 g	6,12
Opaska dziana 4m x 15 cm	0,40	Opaska elastyczna 15 cm + zapinka	2,06

W przypadku zainteresowania ofertą prosimy kontaktować się ze Składnicą Agencji Rezerw Materiałowych w Zalesiu przy ul. Głównej 4 pod nr. telefonu (032) 642-87-52, bądź z Oddziałem Terenowym Agencji Rezerw Materiałowych w Katowicach pod nr. telefonu (32) 785 – 98 – 00 wew. 110, 102.

Oferowane do sprzedaży produkty obejrzeć można na wystawce zorganizowanej w składnicy w Zalesiu.

Oferta ważna jest do wyczerpania asortymentu lub do odwołania.

W przypadku zamówienia większej partii towaru istnieje możliwość negocjacji cen oraz dostawy towaru na terenie woj. śląskiego, małopolskiego i opolskiego przez Agencję, natomiast poza jego granicami odbiór towaru następuje staraniem własnym i na koszt odbiorcy.

Oddział Terenowy w Katowicach
ul. Krasińskiego 29
40-019 Katowice

tel. (032) 785-98-00
fax (032) 782-15-10